

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewieróroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczne, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	2 zł. 86 ct.
	kwartalnie	10 zł. 76 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	2 zł. 92 ct.
	kwartalnie	11 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami dla swego okręgu praktykantów sądowych: Tadeusza Bażana, Karola Piotrowskiego, dr. Józefa No-

waka, dr. Emila Tadeusza Łukasza 3 im. Wolniewicza, Feliksa Wileczyńskiego, Wincentego Markiewicza i byłego praktykanta sądowego Witolda Pawłowskiego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela w Kołaczycach, Aleksandra Giżowskiego, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Łużku dolnym, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Łużku dolnym; tymczasowego nauczyciela Grzegorza Szkolnika, w Nakle, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Nakle; tymczasową nauczycielkę Józefę Bociówną, w Nehrybee, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Nehrybee.

Obwieszczenie.

Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 3 stycznia 1890 r., l. 88.495, gdzie podano stacje, w których Namiestnictwa: czeskie i morawskie dozwoliły wyładowywać świnie galicyjskie, pochodzące ze stacji obserwacyjnej w Białej, podaje się w dalszym ciągu do publicznej wiadomości, że Namiestnictwo morawskie obwieszczeniem z dnia 25 marca b. r., l. 11.148, zezwoliło świnie galicyjskie, pochodzące ze stacji obserwacyjnej w Białej, wyładowywać także na stacji w Müglitz aust.-węg. kolei państwowej, a to przy zachowaniu warunków, w pierwszym obwieszczeniu ogłoszonych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 kwietnia

Wybory do rady municypalnej w Paryżu zostały przyspieszone; pierwotnie bowiem donoszono ze sfer urzędowych, że wybory te odbędą się w pierwszych dniach maja, obecnie zaś, jak doniosły wczorajsze depezesy pary-

skie, odbędą się już w dniu 27 b. m. To przyspieszenie terminu wyborczego oznacza, iż gabinet postanowił skrócić czas, obrany przez żywioły destrukcyjne do wicherzeń. Z drugiej strony wszakże znaczy to równie, iż władze są pewne stłumienia ewentualnych porywów, tembardziej, gdy obecnie skonstatowano płonność usiłowań przyjaciół Boulangera. Cała niemal prasa wita powracających z pielgrzymki przyjaciół generała cierpkimi uwagami i ironią. Przebudzenie wiosenne, mówią, nie rokuje boulanżyzmowi żadnej nadziei, bo przy wyborach do rady miejskiej Paryża muszą doznać zawodu. Doznają go zaś, bo zarówno bonapartyści, jak monarchiści oświadczają, że popierać będą tylko swoich kandydatów. *Gaulois* mówi bez ogródki, że skoro tak zwana partya narodowa, czyli boulanżerowska, nie była w stanie postawić ściśle konserwatywnego programu, któryby potępił ustępującą radę radykalną, skoro program ten nie ganił polityki gwałcącej sumienia, to monarchiści postanowili iść swoją drogą, a partya chępiąca się, iż jest narodową, niech idzie swoją drogą i szuka poparcia u radykałów.

Centralny komitet boulanżerowski odbył kilka posiedzeń, jak zapewniają burzliwych, na których w końcu zgodzono się na listę kandydatów w ten sposób, że w każdym z 88 okręgów wystąpić ma jeden kandydat, jako reprezentant Boulangera. Ale zarówno z tego pomysłu, jak i z zatwierdzenia go na wyspie Jersey, śmieją się dzienniki, a *Le XIX Siècle* donosi w uzupełnieniu, że generał był tak rozrzewniony dowodami troskliwosci i zabiegów komitetu, iż nie był w stanie mówić, bo łzy wylewał w czasie całego śniadania. Widokiem tym wzruszeni goście z Paryża i przyjaciele generała, mieli się zobowiązać do energicznej akcji przy najbliższych wyborach. Ale mimo to twierdzą, że

energia ta nie pomoże im do zdobycia ratusza paryskiego. Nie wątpią wprawdzie, że przy wyborach ściślejszych przeprowadzą może boulanżyści piętnastu, albo i dwudziestu swoich kandydatów, lecz na tem przepowiadają im koniec tryumfu. Przewidywania te oparte są na znajomości położenia, które poznano, dzięki energii władz. Faktem jest bowiem, że odkryto pokątnie zabiegi boulanżystów, którzy i w dniu 1 maja mieli zamiar wypaczyć pierwotną myśl spokojnej manifestacji robotników. Poznanie tych stosunków zniewoliło władzę do większej czujności i oczywiście zrobiło w kołach wyborców paryskich wrażenie odpowiednie, zniechęcające do obietnic jawnych i utajonych boulanżystów.

Piszą też obecnie z Paryża, że robotnicy paryscy postanowili w dniu 1 maja zaniechać wszelkiej politycznej demonstracji i ograniczyć się na doręczeniu rządowi petycji ze swoimi żądaniami. Rząd jednak uchwalił nie odstępować od pierwotnego zarządzenia podwojonej czujności, gdyż ma na oku, jak zapewniają, głównie boulanżerowskie pospólstwo, dawniej już przygotowane. Wątpić nie można, że zarządzone środki ostrożności poprzez większość rozważniejszej publiczności i większość rzesz robotniczych.

KORESPONDENCYE

Peszt, 10 kwietnia.

(Prace prawodawcze sesji wiosennej. — Ochronki dziecięce i ogródki froeblovskie. Ich tendencje. Polacy w obec prądu madyaryzowania. — Zebrania robotników. — Relacja generalnego konsula W. Brytanii o finansach węgierskich. — Rozmaitości).

(x) Z zebraniem na nowo sejm węgierskiego, co nastąpi za dni kilka, ukończy się owa cisza, jaka zapanowała w całym tu-

17)

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Rozdział VII.

Bohater dziwi się bezustannie.

(Ciąg dalszy).

Rogowski czekał cierpliwie, myślą gorączkową badając możliwy rezultat ponownego widzenia się z wielkim bankierem: czy dostanie posadę natychmiast — i jaką? Może właśnie brak tu korespondenta? Nasz kandydat, znając doskonale kilka języków nowożytnych, był pewien swej zdatności. Płaca korespondenta w Londynie, w takim domu, nie wynosi mniej, jak trzy funty tygodniowo, *minimum!* Trzy funty! Bohater obliczał już koszt podróży ztamtąd... z daleka — kosztą sprowadzenia matki, biednej wdowy staruszek! obliczał tygodnie regularnych oszczędności! marzył, budował, kombinował i decydował... a dzwonki odzywały się co minutę, co minutę wbiegali i wybiegali chłopcy, co kilka minut odchodzili jedni czekający, przybywali drudzy. Czekał Rogowski. Wybiła dwunasta — a on jeszcze nie był zaproszony do wnętrza gmachu. Czyby oryginalny dzentelman był zapomnian o nim? A może... (posądzenie okropne!) może ten dzentelman

był wczoraj po zbyt dobrym obiedzie! Może nie pamięta biednego zamiatacza i — i tego pół penny! Przy każdym wejściu portyera do przedsionka, Rogowski czytał w jego oczach zmniejszony dla siebie szacunek... Wszyscy czekający, nawet ci, którzy przyszli po dwunastej, załatwili swe interesa i odeszli; smutko tylko nasz bohater — i dziwił się czemu!

Od razu, z wybiciem pierwszej, wszczął się głośny, przeciągły brzęk wszystkich dzwonek razem — dzwonek w halli poczekalnej, w salach, wzdłuż marmurowych schodów i na piętrach. Dźwięk ten trwał całą minutę. Potem „paziowie“ otwarli wszystkie podwoje i z po za tychże... nie wyszli, lecz wypadli dzentelmani różnego wyglądu: otyli, chudzi, wysocy i nizcy, osiwiiali i wypomadowani. Jedni byli w paltoach, inni w płaszczach; jedni w cylindrach, drudzy w popolitszych — t. zw. „rozbudzonych“ — kapełuszach; wszyscy atoli mieli kołnierzyki jednego fasonu: wyłożone; wszyscy byli ogoleni. Wszyscy tłoczyli się przez drzwi mahoniowe na ulicę — i wyszli wszyscy. Kazimierz czekał w przedsionku sam jeden, a portyer, który dołożył węgla na kominku, odważył się już spojrzeć badawczo na jego buty i ogólnie ocenić ubiór.

— Nie zdaje mi się — rzekł poufale — by wam się zdało na co czekać dłużej. Jaki to macie interes?

— Jeżeli pan William Trudger — odparł Rogowski, rumieniąc się — jest tą samą osobą, z polecenia której tu czekam od jedenastej, to czekać będę choćby do wieczora.

— Aa?

— A tak!

Portyer oddalił się w głąb' przedsionka, wiele zastrzygowany upartym człowiekiem, i dobył zawiąniętą w gazetę paczkę *sandwich'ów*. Czekającego głód cisnął, na który dotąd nie zważał.

O drugiej, ponowny zabrzmiał długi dźwięk kilkudziesięciu dzwonek, i ci sami dzentelmani, którzy przed godziną wybiegli z gmachu tłumnio i spieszenie, wrócili teraz dowolną procesją — przypatrując się po drodze cierpliwemu młodzieńcowi, oglądając nagie ściany i powagę przedsionka, wielki świecznik elektryczny i dywan na posadzce — tak, jak gdyby tu się po raz pierwszy w życiu znaleźli. Całe pięć minut trwał ruch ten leniwy; potem halla przybrała wygląd swój normalny: portyer stał na swym posterunku, a drzwi mahoniowych — chłopcy czekali na pojedyncze dzwonek sygnały — schodzili się znowu rozmaici panowie, inni wychodzili.

Nareszcie, około trzeciej, jeden z chłopców zbiegł z marmurowych schodów i zbliżył się do Rogowskiego.

— Pan Allsame wzywa pana na górę — rzekł — czwarte piętro, korytarz B, drzwi nr. 16.

Zaciekawiony, Kazimierz udał się w podróż na czwarte piętro, domyślając się, że ktoś wreszcie ma się z nim rozmówić w imieniu bankiera. Schody marmurowe przywiodły go do schodów drewnianych, wyłożonych kobiercem — te, do schodów drewnianych, pokrytych gumowym płótnem — a na piętro ostatnie dostał się wązkimi schodkami że-

lawnami. Znalazł korytarz B, i zapukał do drzwi oznaczonych liczbą 16.

— *Come in!* — zawołano z wnętrza, i Rogowski stanął w długim, wązkim pokoju, oświetlonym tylko z poważy i bardzo niedostatecznie, zajętym prawie całkowicie przez wielki stół w pośrodku. Przy stole, jak gdyby czekał na młodego człowieka, stał mężczyzna trzydziestokilkoltni, silnie zbudowany, w białym krawacie, bez zarostu na twarzy. Jegomość miał oczy spuszczone i skierowane na jakąś grubą książkę na stole; w butonierce jego surduta dostrzegł pan Kazimierz ciemno-niebieską wstążeczkę. Order? Nie; bo Anglię orderowych wstążeczek nie noszą. Bohater wiedział o tem i domyślił się, że p. Allsame należał do wstrzemięźliwej „Armii Niebieskiej Wstęgi“.

Rycerz ten nie raczył spojrzeć na przybyłego. Wskazał mu małym palcem lewej ręki krzesło przy stole, stos kopert na stole i podsunął mu ową grubą książkę — „Przewodnik po prezydencji Madras.“ Kazimierz spojrzał w niej innóstwo podkreślonych nazwisk i adresów, a będąc obdarzony bystrym umysłem, zrozumiał, iż nazwiska te i adresy miały być przepisane z książki na koperty. Spojrzył jednak badawczo ku oczom swego pryncypała, lecz się wzrok jego z niemi nie spotkał. Rycerz wstrzemięźliwy rzekł tylko zachrypłym głosem:

— Czterysta! — i stał dalej milczący.

Rogowski umaczał pióro w atramencie i rozpoczął pracę. Po upływie pięciu minut, zaadresował dwanaście kopert i zdjął ze stołu trzynastą. Wtedy pryncypał jego ruszył

tejszem życiu politycznym od czasu rozejścia się parlamentu na ferie wielkanocne. Rząd przygotował dla Izby deputowanych szereg mniej lub więcej ważnych projektów, jak o decentralizacji sądów królewskich, o wycożynku niedzielnym, o handlu sztucznymi winami, wreszcie o przymusowym zakładaniu ochronek dziecięcych i ogródków freblowskich. Wszystkie te przedmioty nie wywołają prawdopodobnie zbyt obszernych rozpraw i dlatego są widoki, że będą mogły być załatwione w ciągu wiosennej sesji, która zresztą potrwa nie dłużej jak pięć do sześciu tygodni, w końcu maja bowiem mają się już zebrać wspólne Delegacje. Prasa tuższa wypowiada szczególniejsze zadowolenie z powodu, iż rząd postanowił zadbać się z całą energią do wprowadzenia w życie wzmiankowanych wyżej ochronek dziecięcych i ogródków freblowskich, a jeden z organów ministerjalnych tak pisze: „Jeżeli na jakimś bądź polu możliwym jest spokojne i pokojowe madyaryzowanie, to niezawodnie w pierwszym rządzie na polu ochronek dziecięcych, tu bowiem młode pokolenie, należące do obcych narodowości będzie mogło, bawiąc się przyswajając sobie język państwowy; takie dzieci przyjdą już na pół zmadyaryzowane do szkół ludowych, którym przypadnie w udziale tylko dokończyć dzieła asymilacji. Przykładem jak świetne na tem polu można odnosić zdobywcę, jest wyższo-węgierskie stowarzyszenie kulturalne, którego zakłady szkolne i freblowskie, rozsiane w okolicach, zamieszkałych przez ludność słowacką osiągnęły skutkiem wyłączonego używania języka węgierskiego nieprawdopodobnie niemal rezultaty. To też dzięki tym cywilizacyjnym zabiegom, można uważać już dzisiaj młodsze pokolenie słowackie za zupełnie zmadyaryzowane.“ Tyle słów organu ministerjalnego a one wyjaśniają szczerze i bez obłudy istotne tendencje, przygotowanego dla sejmu projektu ustawy.

Węgrzy są nieprześcignionymi mistrzami w wynaradawianiu; nie można też wątpić, iż zużytkują w całej pełni mające się zakładać ochronki i ogródki freblowskie dla celów, do których dążą wytrwale. Ze smutkiem trzeba przyznać, że o wemu prądowi madyaryzowania nie potrafili się oprzeć zamieszkali w Peszcie i na prowincji Polacy. Są niestety domy polskie, w których młodsze pokolenie nie zna zupełnie języka swych ojców i przyznaje się głośno do narodowości węgierskiej. Próbowano tu wprawdzie założyć szkołę ludową z przeznaczeniem dla dzieci polskiej kolonii, poczyniono już nawet potrzebne ku temu pierwsze kroki, zabiegi te jednak spełzły na niczem; nie ma też na razie żadnych prawie widoków, aby obecne, ze wszech miar godne pożałowania położenie, zmieniło się na lepsze. W ogóle życie polskie pulsuje tu w stolicy niesłychanie słabo, pomimo, że przebywa tutaj stale kilka tysięcy Polaków, z których dość znaczny procent zajmuje wybitniejsze stanowisko. Jeżeli tak jest w stolicy, gdzie przecież przy dobrej woli nie przyszłoby zbyt trudno uczynić cośkolwiek dla konserwowania narodowości i gdzie Polacy mają sposobność zbliżenia się do siebie, niemięj rozporządzają środkami, mogąciami im ułatwić wychowywanie dzieci w duchu polskim, to co powiedzieć o rodakach naszych, rozprószonych po prowincji! Tam

już drugie pokolenie zaledwie wie, z jakiego pochodzi szczeru i nie ma absolutnie nic wspólnego z narodowością polską.

Z żywym zadowoleniem powitała opinia publiczna zapowiedź projektu ustawy o wycożynku niedzielnym. Liczne zebrania robotników oświadczyły się w duchu projektu, domagając się jednak przytem, rozszerzenia niektórych jego postanowień, mianowicie, aby wycożynek trwał pełnych 24 godzin, nie zaś tylko przez całą niedzielę, od rana do wieczora.

Obok tej sprawy, omawiano na zebraniach, które w ogóle odbywały się dość spokojnie, kwestję obchodzenia d. 1 maja, jako święta robotników. Pomimo odezwania się rozsądniejszych głosów i ostrzeżeń prasy, przed czczeniem i zupełnie bezużytecznymi demonstracjami, na wszystkich tych zgromadzeniach zapadały uchwały w duchu odezwy paryskiego kongresu socjalistów, a dzisiaj miała się udać deputacja węgierskiego stronnictwa robotników do prezydenta policyi Töröka, celem zawiadomienia go po formie o projektowanej w d. 1 maja manifestacji, na rzecz ośmiogodzinnej pracy dziennej. Robotnicy mają się w tym dniu zgromadzić na placu Kalwina, z kądem popołudniu wyruszą i udadzą się procesjonalnie głównymi ulicami do parku miejskiego, gdzie odbędzie się zgromadzenie ludowe. Główni aktorowie tej demonstracji chcą wziąć na siebie utrzymanie porządku i poręczyć, że spokój nie zostanie zakłóconym.

Tutejszy generalny konsul W. Brytanii sir Nicolson przesłał swemu rządowi obszernie sprawozdanie o finansach Węgier, w którym, stwierdzając ogólny postęp na polu ekonomicznym podnosi, iż budżet na rok bieżący zdaje się być zapowiedzią nowej, pełnej nadziei ery w życiu finansowym Węgier. Preliminowany niedobór jest tak nieznacznym, iż może być już mowa o przywróceniu równowagi w gospodarstwie państwowym, a dokonana z pomyślnym skutkiem konwersya długu publicznego przyczyni się bez wątpienia do pokonania dotychczasowych trudności w administracji finansowej. Raport ocenia dalej, jak przynależą zabiegi dla podniesienia i rozwoju przemysłu i handlu, które do tej pory nie doznawały potrzebnej opieki i dla tego nie mogły zająć w obrocie międzynarodowym poważniejszego miejsca. Jednym zaś z pierwszych, wyróżniających objawów tych zabiegów jest bank przemysłowy, który uposażony znaczną dotacją ze skarbu państwowego ma rozpocząć swe czynności już w pierwszych dniach maja b. r.

W najbliższym czasie zamierza Rząd poczynić odpowiednie kroki w interesie rozszerzenia i uposażenia w ten sposób węgierskiej fabryki broni, aby mogła ona podołać zamówieniom, i aby nie było potrzeby, gdy chodzi o dostawę karabinów dla honwedów, uciekać się do pomocy austriackiej fabryki broni w Steyer. W fabryce węgierskiej zamówiono ogółem 180.000 sztuk broni, które miały być dostawione do roku 1892. Obecnie pokazuje się, iż fabryka ta nie będzie w stanie podołać zamówieniom w oznaczonym terminie, a ponieważ dłuższa zwłoka jest niemożliwa, więc minister honwedów, generał Fejervary udał się przedwczoraj do Steyer, celem traktowania i tamtejszą fabryką o dostawę pewnej ilości broni.

— Zamiećcie i do domu; jutro o dziewiątej.

Poczem wdział paletot i kapelusz, wyszedł głównymi drzwiami i zostawił Kazimierza — wielce zdziwionego.

Zdziwiła go miotła. Lecz uczucie to długo nie trwało. Zamiatając podłogę, Kazimierz zaśmiał się nawet na całe gardło! Widok złamanej rękojeści spadły zadecydował o bohaterkiej przyszłości Jerzego Washington'a: któż wie, jaką decyzję schowało przeznaczenie w prętach miotły, choć prozaicznej i całej i nowej! Kazimierz zamiótł pokój i uporządkował, zakręcił kurek gazowy, wyszedł z pokoju na schody żelazne, drewniane i marmurowe — i wychodząc na ulicę mimo portyera, potrząsającego kluczami, rzekł:

— Good night, sir!

— Good night, young man! — odpowiedział portyer i zakręcił winde żelaznej ochrony mahoniowych drzwi.

Rogowskiemu jeść się chciało — przedewszystkiem; wypił więc znów kubek kakao i zjadł chleba za dwa pency. Potem odbył kłusem długą przechadzkę, a o 9tej położył się spać z taką refleksją:

— Mam jednego szylinga i trzy pency; ale jutro jest sobota: dzień wypłaty; coś tam przecież zarobiłem w biurze... jutro jeszcze zarobię — a więc, źle nie stoję! Jakiś już jest, a będzie lepiej!

I zasnął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pojutrze rozpoczną się w Budzie pod przewodnictwem kardynała Simora, konferencye episkopatu węgierskiego.

Od przedwczoraj wystawionym jest w pałacu Akademii sztuk pięknych, znany wam olbrzymich rozmiarów obraz Henryka Siemiradzkiego „Fryne w Eleuzis“. Płótno to ściągają mnóstwo widzów. Wszystkie dzienniki poświęciły mu obszernie feletonowe recenzje, pełne zachwytu dla talentu polskiego artysty.

Wczoraj oglądał obraz i zabawił przy nim całą godzinę minister oświaty hr. Csaky.

Z Warszawy.

(Zakaz. — Towarzystwo kredytowe ziemskie. — Sól zagraniczna).

Na mocy ogłoszonego przez oberpolicmajstra m. Warszawy rozporządzenia komendanta twierdzy warszawskiej, osobom prywatnym uzbrojone zostało przejście, oraz spacerowanie na stokach cytadeli i fortów. Wojska konsystujące w cytadeli, przy pomocy kozaków będą odbywały piesze i konne patrole.

Z ogólnej liczby dóbr 8825, obciążonych pożyczkami towarzystwa, znajduje się w gubernii warszawskiej 1646, w kaliskiej 1224, w piotrkowskiej 823, w radomskiej 776, w kieleckiej 717, w lubelskiej 964, w siedleckiej 612, w płockiej 1255, w suwalskiej 441, w łomżyńskiej 367.

Przywóz soli zagranicznej przez komory celne w ciągu trzech lat ostatnich znacznie się podniósł. Ministerstwo skarbu, zwróciwszy uwagę na powyższą okoliczność, zajął się, jak podaje *Warsz. Dziennik*, wyszukaniem środków zmniejszenia przywozu soli z zagranicy i wprowadzenia w użycie zamiast niej, soli krajowej.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Według otrzymanych w Petersburgu wiadomości, cesarzowi Wilhelmowi, w podróży jego do Rosji, towarzyszyć będzie kanclerz Caprivi. Cesarz uda się morzem, na jacht „Hohenzollern“, i powitany będzie w Kronstadzie przez eskadrę rosyjską.

Zapewniają, iż dyrektor departamentu obcych wyznań, ks. Kantakuzen hr. Speranskij, mianowany został towarzyszem ministra oświaty, w miejsce ks. Wołkońskiego, który otrzyma wysoką godność dworską. Kto powołany zostanie na opróżnione stanowisko kuratora okręgu naukowego w Dorpacie po radcy tajnym Kapustinie, dotychczas niewiadomo.

Rossya udzieliła Towarzystwu żeglugi ks. Gagaryna subwencję w kwocie 2,700.000 rubli na pomnożenie liczby okrętów. Odtąd cały personal służbowy Towarzystwa traktowany będzie jakby należący do czynnej służby carskiej marynarki, i wszystkie zasoby Towarzystwa będą do rozporządzenia rządu rosyjskiego.

Prasa rosyjska rozpoczęła obecnie kampanię przeciw gregoryańskiemu kalendarzowi. Otworzyły ją *Mosk. Widomosti* argumentem, że oto kalendarz gregoryański, używany w Polsce, wpływa nadzwyczaj niemoralnie na Rosyan, mieszkających w ziemach polskich, albowiem wyprzedzając o 12 dni kalendarz juliański, zachęca ludność prawosławną do zrywania postów. I tak np. wtedy, gdy katolicy obchodzą już Wielkanoc, prawosławni mają jeszcze post wielki; owóż dla utrzymania stosunków towarzyskich składają wizyty katolikom, i oczywiście jedzą u nich szynki i kiełbasy. Jest jeszcze i drugi argument; oto *M. Wied.* dowiedziały się, że u wielu prawosławnych, mieszkających w Polsce, wyrobiło się przekonanie, iż główne i prawdziwe święta są polskie, a prawosławne są tylko pobożne, drugorzędne, w skutek czego nie pracują w polskie święta, a natomiast w prawosławne oddają się pracy, tak samo, jak w dnie powszednie. Z tych to powodów wzywają *Mosk. Wied.*, żeby, jeżeli już nie w całym Królestwie Polskim, to przynajmniej w guberniach: lubelskiej, siedleckiej i augustowskiej, zakazać używania kalendarza gregoryańskiego, a niesionych wysłać na Sybir.

N. Wremia donosi, iż istnieje projekt zorganizowania instytucji inspektorów agronomicznych, na wzór tych, jacy funkcjonują w kilku już guberniach. Początkowo inspektorowie, rekrutowani z wychowanców wyższych szkół agronomicznych, mają być przeznaczeni do oddzielnych gubernij, w każdym okręgu rolniczym. Do obowiązków ich należeć będzie: 1) zapobieganie szczeniu się pasożytów zbożowych; 2) prowadzenie badań entomologicznych; gromadzenie danych statystycznych; 4) czuwanie nad tem, aby właściciele ziemscy utrzymywali narzędzia ogniowe; 5) rozpowszechnianie maszyn i narzędzi rolniczych, nasion i t. p.

Ruch robotników.

Przedwczoraj w południe przybyła deputacja murarzy pod przewodnictwem dr. Ellbogen'a do Ministerstwa spraw wewnętrznych celem przedłożenia prezesowi gabinetu szeregu zażaleń. Ponieważ hr. Taaffe'go nie było w Wiedniu, więc w jego zastępstwie przyjmował deputatów szef sekcji Breisky. Ci w przemowie swojej zaznaczyli, że stan robotniczy stanowczo potępia ostatnie uliczne wybrki, które widocznie spowodowane zostały antisemickim podszczuwaniem. Następnie wylieczyli swoje żądania, kładąc na to nacisk, iż murarze domagają się tylko ścisłego wykonywania prawnych przepisów co do czasu pracy, które to przepisy obchodzą przedsiębiorcy rozmaitemi drogami. Szef sekcji Breisky zapewnił deputację, iż zawiadomi o wszystkim preza gabinetu, niemniej, że Rząd zwróci całą uwagę swoją na tę sprawę. Z Ministerstwa udała się deputacja do Namiestnika. Ten przyrzekł, że niezwłocznie poleci inspektorowi przemysłowemu, aby o strejku zdał mu sprawę i dalsze środki przedłożył, ubolewając zarazem, że jeśli w samej rzeczy zaszło naruszenie przepisów prawnych, pomocnicy murarscy dawno już nie zwrócili się ze swemi skargami wprost do niego. Byłby bowiem niezawodnie postarał się o to, aby ustawy były należycie przestrzegane.

W Berlinie panuje obecnie ogólne niemal bezrobocie. Cieśle zawiesili prawie ogólnie pracę z powodu nieuzyskania żądanej zapłaty 60 fen. za godzinę.

Przeszło 2.000 szwedów zebrało się onegdaj, aby postanowić rozpoczęcie strejku. Zebranie uchwaliło: 1) Wszyscy szwedzi berlińscy, którzy są zajęci robotą obstalunkową, wywozową, wyładaniem i podbijaniem, mają zaraz strejk rozpocząć. 2) Ci zaś, którzy są zajęci robotą przy obuwin balowem i filcowem, mogą dalej pracować, ponieważ obecnie nie jest sezon.

Ze strony socjalno-demokratycznej zwołano we środę wielkie zebranie wszystkich robotników głównego królewskiego warsztatu kolejowego, na którym powzięto uchwały co do obchodzenia uroczystości 1 maja. Zebraniu przewodniczył robotnik Liewitt. Pomimo, iż dyrekcya zabroniła robotnikom brać udziału w zebraniu, zapełniło salę 700 osób. Referent, socjalno-demokrata, radca miejski Klein, oświadczył, iż szersza między fabrykantami pogłoska o rzekomym rozdwojeniu żywiołów kierujących, jest plotką. Dzień ten ma być obchodzony uroczystości. Szeregi robotników mają stanąć w dniu tym do parady. Groźby wielkich fabryk, że nałożą kary na świętujących w dniu 1 maja robotników nie powinny odstraszać nikogo. Przed południem dnia tego mają robotnicy odbywać zebrania, resztę dnia zaś przeznaczyć na zabawy. Po dłuższej dyskusji zebranie przyjęło wniosek delegatów, aby jeszcze tej wiosny zwołać kongres robotników, zatrudnionych przy kolejach niemieckich, celem postawienia wspólnych żądań i zdać to na komisję, złożoną z pięciu członków. Słusznie Meyer zaproponował, aby z okólnikami cesarskimi w jednym reku, a żądaniami w drugim, zwrócić się do ministerstw, a otrzymania się, co jest słuszne.

Przygotowania do uroczystości majowej w Anglii są już w toku. Do ruchu tego należą nie tylko dwa socjalistyczne kierunki Marksistów i Posybilistów, lecz przyłączyła się do nich także znaczna liczba wielkich związków cechowych, jak np. stolarzy, piekarzy, robotników przy gazie i dokach i t. d. Na konferencyi reprezentantów około 50 związków cechowych oświadczyli delegaci maszynistów, że ich związek musiał walczyć 20 lat, zanim zdołał osiągnąć 9 godzinny dzień roboczy, i trwałoby znowu długo, pominiawszy ofiary cierpień i pieniędzy, zanimby o własnej mocy zdobył się udało 8-godzinne trwanie pracy. Dlatego maszyniści przemawiają za prawem uregulowaniem tej kwestyi. Dla robotników przy fabrykach gazowych i w dokach były decydującymi doświadczenia, poczynione przy bezrobociu w Liwerpoolu i w walec z południowo-londyńskim towarzystwem gazowem; pragną oni również zapewnić sobie na drodze ustawodawczej 8-godzinny dzień pracy. Co do sposobu obchodzenia uroczystości 1 maja nie zgodzono się jeszcze zupełnie. I tak niektóre związki pragnęłyby uroczystość tę odłożyć na niedzielę, aby tym sposobem nie opuszczać dnia roboczego.

Robotnicy przy dokach proponowali, aby obrac na ten cel dzień 24 maja, jako dzień urodzin królowej. Konferencya robotników atoli oświadczyła się za dniem 1-go maja, lecz rozprawy nad tym przedmiotem jeszcze się nie ukończyły, mianowicie nad kwestyą, czy przez cały dzień ten ma trwać uroczystość, czy też przez połowę dnia. Zresztą oczekują tam decyzji niemieckich robotników.

Uwagi godnem jest, że stare związki cechowe, opierające się na samopomocy, oświadczyły się za prawem uregulowaniem swych obecnie najwazniejszych żądań. Co się tyczy ruchu na korzyść ośmiogodzinnego dnia pracy, to uchwaliło 49 delegatów or-

się od stołu i wyszedł do przyległego pokoju, nie powiedziawszy nic więcej.

Wybiła czwarta, wybiła piąta — znów brzęk przeciągły dzwonek dał się słyszeć z dolnych okolic gmachu — pan Kazimierz adresował bez wycożynku. Wszakżeż czytał był w inseratach tyle razy, że tu i owdzie w *city* płacą po szylingu za tysiąc zaadresowanych kopert! Starął się i on o to zajęcie — ale wyprzedzali go doświadczeni kandydaci. Ot, dostał je nareszcie! zarobek od niego samego zależy: 150 kopert na godzinę... jeżeli godzin biurowych będzie ośm, to zapisze 1.200 kopert dziennie, 7.200 tygodniowo... ba! siedm szylingów tylko! No, ale nabędzie wprawy — ale mu pozwolą może pracować i w domu: może zdoła podwoić zarobek... Fatalne jednak te adresy! Nazwiska barbarzyńskie, *sesqui pedalia* tytułów hindostańskich, nazwy miast i gmin przeraźliwe!... Z tem wszystkiem, z uderzeniem szóstą, omdlewając już ręką napisał p. Kazimierz kopertę 450-tą.

Tej samej chwili, wszedł do pokoju p. Allsame; wziął ówiarstkę papieru ze stołu, podsunał ją Rogowskiemu i rzekł:

— Wasze nazwisko i adres!

Imię i nazwisko napisał Kazimierz na ówiarstce bez namysłu, ale nad adresem zawahał się. Pryncypał stał obok niego ze spuszczonej oczyma, oparty o stół obu rękami. Kazimierz wpisał adres swej ostatniej gospody i podał papier rycerzowi, który ówiarstkę złożył i schował do kieszeni kamizelki, nie racząc czytać informacji. Następnie, otworzył zatapatowane drzwi pewnej skrytki w pokoju, wskazał małym palcem lewej ręki na stojącą tam miotłę... i rzekł:

ganizacji robotniczej klubu radykalnego i związków socjalistycznych urządzić 4 maja demonstrację w Hyde Parku.

W czasie świąt wielkanocnych odbyło się w Olfen, w Szwajcaryi, drugie zgromadzenie delegatów wszystkich związków robotniczych szwajcarskich. Związek ten reprezentuje 150.000 robotników. Głównym przedmiotem obrad, była sprawa zmiany ustaw fabrycznych. Robotnicy dążą do zastosowania postanowień prawa fabrycznego na wszystkie klasy robotcze. Szło także o ustalenie czasu pracy w fabrykach co najwyżej na 10 godzin, z których półtorej godziny przypadać ma na czas południowy, wolny od pracy. Postanowienia ustawy fabrycznej co do dzieci, mają być stosowane także do przemysłu domowego, a praca kobieca w gałęziach przemysłu, szkodliwych zdrowiu, ma być zupełnie zniesiona. Żądają również ustanowienia zastępców inspektorów dla pojedynczych okręgów przemysłowych. Dalej powzięto uchwałę, ażeby starać się na podstawie rewizji konstytucyj uzyskać ubezpieczenie państwowe w wypadkach groźnych życiu i zdrowiu, tudzież ubezpieczenie na wypadek choroby. — Dodać w końcu należy, że myśl obchodu międzynarodowego w dniu 1 maja, spotyka się w Szwajcaryi z ironią. Jeden z dzienników nazywa dzień ten „blauer Mai-Tag“ i jak się zdaje, przyjdzie w dniu tym tylko do częściowej manifestacji.

Prasa włoska wobec tryumwiratu.

Wobec tryumwiratu neapolitańskiego, organizującego opozycję, to jest, wobec pp. Magliani, Nicotery i Tajani, zajęła większość prasy włoskiej postawę dość nieprzychylną. Przyjaciele gabinetu widzą w tem objaw pomysłny dla rządu, a rokujący niepowodzenie usiłowaniam p. Nicotery i przyjaciółom, których wezwał do pomocy. Dzienniki konstatają, że p. Nicotera dozna gorzkiego zawodu, jeżeli się ludzi, że opinię publiczną zdobędzie w jednym mgnieniu oka.

Popolo Romano pisze: Tryumwirat robi wrażenie koteryi neapolitańskiej, i trudno, żeby wzrósł do znaczenia partii politycznej. Oddając wszelkie uznanie talentowi finansowemu p. Magliani, niepodobna jednak oznaczyć go za głowę polityczną, gdyż byłoby to niezwykłą osobliwością, jeżeli nie naiwnością.

Perserveranza wyraża się podobnie i dodaje, że coby o Magliani'm powiedzieć można jako o mężu stanu, to byłoby chyba, że nigdy nim nie był. Na ten temat wysnuwa *Capitan Fracassa* przypomnienie do eksministra, finansów Magliani'ego wystosowane. Przypomina mianowicie obojętność byłego ministra, z jaką bez względu na odmienne kierunki polityczne umiał zawsze pozostawać na stanowisku, a to pod pretekstem, że człowiek, poświęcający się wyłącznie skarbowości, nie jest obowiązany troszczyć się o politykę. Ale dodaje *Capit. Fracassa*, polityczne interesa kraju są wyższe od skrupułów finansowych. A zresztą, według wzmiankowanego dziennika, położenie finansowe jest tak proste, że tryumwirat nie zdoła go w opinii wypaczyć. Wzmagające się obecnie dochody wskazały rządowi, jakie są niezbędne ofiary, ażeby pokryć niedobory. To zaś, co potrzebne, potrafi rząd zrobić oględnie. W końcu stwierdza ten sam dziennik, że nawet prasa wolnomyślna, występuje stanowczo przeciw tryumwiratowi.

KRONIKA

Lwów, 12 kwietnia.

— **Najj.** Pan raczył najmłodszej u dzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Siemuszowa, w powiecie sanockim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Na obiad u Najd. Arcyksięcia Wilhelma**, gen.-inspektora artylerji, dany przedwczoraj w Grand-hotelu w Krakowie, o trzymali zaproszenia: z wojskowych komendant twierdzy fmp. Cziharz Laurerd, zastępujący nieobecne w Krakowie komenderującego fmp. Krieghammera; dalej fmp. Fischer, generał-major Gehern, pułkownik artylerji Holleczek, oraz wyżsi oficerowie artylerji. Dalej: p. delegat Kuczowski, prezydent miasta dr. Słachowski, oraz rada dworu p. Englisch. W obiedzie brali też udział dwaj adjutanci Najd. Arcyksięcia. Wykwintny obiad odbył się w salonie marmurowym Grand-hotelu, przystrojonym bardzo pięknie kwiatami. Obok Jego Ces. Wysokości w prawej stronie siedział fmp. Cziharz, dalej p. delegat Kuczowski, generał-major Gehern, prezydent dr. Słachowski, a następnie oficerowie. Najd. Arcyksiążę po obiedzie rozmawiał ze swoimi gośćmi. Z p. delegatem mówił z głębokim współczuciem o rodzinie Potockich. Obiad skończył się około godziny 9.

Najd. Arcyksiążę Wilhelm codziennie zajmuje się od wczesnego rana inspekcją tak po fortach około Krakowa, jak w samem mieście. Prawdopodobnie dopiero w niedzielę opuści Jego Ces. Wysokość Kraków i uda się do Jarosławia.

— **Stan zdrowia p. Oktawa Pietruskiego** znacznie się polepszył, dzięki troskliwej opiece lekarskiej dr. Hozarda i dr. Ziembickiego (syna). Zapalenie płuc zupełnie już prawie usunięte zostało.

— **Przełożona zakładu św. Teresy** przesyła nam pismo następujące:

Ponieważ krąży pogłoska, że posag s. p. księżniczki Teresy Sapieżanki został obrócony na fundusz Zakładu im. św. Teresy, w skutek czego Zakład ten znajduje się w bardzo świetnym położeniu, uważam za swój obowiązek sprawę tę w obec publiczności wyjaśnić i oświadczyć co następuje:

Co do posagu s. p. księżniczki Teresy S. o tem nigdy mowy nie było.

W domu naszym znajduje się około 300 osób, z tych 10. księstwo Sapiehowie utrzymują stale 20 dzieci, prócz tego około 50 dzieci umieszczonych jest za mierną opłatą.

Reszta zaś osób utrzymuje się po części z pracy rąk, po części z prywatnych dochodów niektórych sióstr zakonnych, jako też i z datków dobroczynnych, które wszelako coraz się zmniejszają zwłaszcza od czasu, kiedy stan zdrowia nieodżałowanej i s. p. księżnej Sapieżanki, nie pozwalał Jej zajmować się tym Zakładem.

Rzeczywiście więc, Zakład św. Teresy znajduje się w nader krytycznym położeniu, tem bardziej, że i część murów potrzebuje niezwłocznej reperacji i magistrat żąda pokrycia dachów materiałem ogniowrwałym.

A. M. przełożona.

— **W sprawie psów**, a właściwie szerzyć się mającej w naszym mieście wścieklizny, powziął wczoraj magistrat trzy ważne uchwały, które podajemy do wiadomości właścicieli tych zwierząt. Magistrat postanowił, że psy mają być prowadzone na linewkach, lub też zaopatrzone w kagańce, zaś psy schwytnym na ulicach przez oprawcę, mają być natychmiast zabite, a oprawcy nie wolno pod żadnym warunkiem wydać psa schwytanego właścicielowi, chociażby pies ten był opłacony. Nadto uchwalił magistrat przeprowadzić ścisłą rewizję po domach, celem wyszukania psów nieopłaconych i wyniszczenia tychże.

(=) **Sprawa budowy nowego teatru** we Lwowie była wczoraj przedmiotem obrad, połączonych dwóch sekcji Rady miejskiej, to jest II finansowej i III budowniczej. Szło głównie o wzajemne porozumienie się co do postawionego przez magistrat i sekcję III projektu budowy nowego teatru na placu halickim, oraz zamiany w tym celu gruntów, przez gminę nabytych z gruntami pod pałac sprawiedliwości przeznaczonemi. Dyskusja była bardzo ożywiona, a jakkolwiek stanowcze uchwały nie powzięto żadnej, przecież z przemówień przeważnej większości mowców wnosić można, iż projekt budowy nowego teatru na placu halickim ma w danej chwili największe prawdopodobieństwo przyjęcia tak w sekcji II, gdzie sprawa będzie jeszcze raz rozpatrywaną, jak i następnie w pełnej Radzie.

— **Z „Sokoła“**. W niedzielę, dnia 13 b. m. w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ odbędzie się koncert kapeli wojskowej 30 pułku piech. pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla. Program: 1. Massenet. Uwertura do opery „Król z Lahory“. 2. Gounod. Fantazyja z opery „Romeo i Julia“. 3. Ziehrer. „Wiener Bürger“. 4. Beriot. „6me Air Varié“, solo na skrzypce. 5. Fibich. Uwertura do opery „Eine Nacht am Karlstein“. 6. Rosenkranz. „Mein Oesterreich“. Fantazyja. (Cornet à Piston solo). 7. Paderewski. Menuet. „Humoresques de Concert“ (à l'antique). 8. Roll. „Erinnerung an den Königsberg“ marsz (poświęcony korpusowi oficerów pułku 30). Początek o godzinie w pół do 5 po południu.

— **Walne zgromadzenie członków** stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, które się nie odbyło dla braku kompletu w dniu 31 marca, odbędzie się w poniedziałek, 14 b. m., o godzinie 8 wieczór, według statutu, w jakimkolwiek bądź komplecie.

— **Ogień kominowy** powstał wczoraj przed południem w domu pod l. 27 przy ulicy Żółkiewskiej, skutkiem nagromadzonej sadzy, lecz został przez straż pożarną zaraz ugaszony.

— **W domu zaś pod l. 41 przy ulicy Żółkiewskiej** zatlała belka sufitowa w mieszkaniu lokatora Abrahama Sassy, z powodu uszkodzonej ściany kominowej. I w tym wypadku ogień, zawczasu spostrzeżony, został stłumiony.

— **Nieostrożna jazda**. Dorożkarz Grzegorz Symczyszyn, najechał skutkiem szybkiej jazdy na ulicy Halickiej inną dorożkę karetkę, w której wybił szybę i omal nie skaleczył jadącego, który zawczasu z dorożki wyskoczył. — Inny dorożkarz przejechał wczoraj na placu Halickim zarobnicę Ewę Pryszko, którą odwieziono do głównego szpitala.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 12 kwietnia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 11, do godziny 12 w południe dnia 12 kwietnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od W do S, co do siły mierny (2-3), niebo lekko zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (80 proc. wilgotności względ.), opad: deszcz, wysokość opadu 4-2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +5.1°C, najwyższa +8.6°C wczoraj po godzinie 2, najniższa -1.5°C dziś rano przed godziną 6.

Wczoraj do godziny 1 po południu padał deszcz, wieczór niebo się wypogodziło; dziś rano była mgła mała i szron.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Królestwie Polskiem; zwykła 765 do 760 mm. w Islandyi; niższa drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyonńskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 758 mm.

Prognoza na dwie doby następne od godziny 12 w południe dnia 12, do godziny 12 w południe dnia 14 kwietnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny od SE do W, co do siły mierny (2-4), srednia temperatura w tym czasie podniesie się do +7.0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza pozostanie około 80 proc.; opad: deszcz chwilowy, nad ranem mgła mała, zresztą obie doby będą w części pogodne.

— **W sprawie fundacji bar. Hirscha** bawi w Krakowie p. Friedländer, sekretarz fundatora. P. Friedländera podejmował u siebie członek tegoż komitetu, oraz wiceprezes zboru p. Hirsch Landau.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie O. Stanisław Cybulski, z zakonu OO. Reformatów, licząc 78 lat wieku, 50 lat w zakonie, a 55 lat kapłaństwa. Urodził się w Kazimierzu, w Królestwie Polskiem. W zakonie piastował urząd gwardyana w kilku klasztorach; kanonidziej był przez lat kilka w katedrze sandomierskiej. Rok 1863 zastał go na gwardyaństwie w Krakowie, zżąd udał się na emigrację do Rzymu i ostatecznie do Bawaryi; w Monachium mieszkał aż do r. 1871, w którym to czasie otrzymał pozwolenie powrotu do Krakowa. Był to światobliwy kapłan, gorliwy zakonnik, prawdziwy patriota.

W Sułowie pani Emilia z Raczyńskich Bakałowiczowa, zona właściciela dóbr ziemskich, po krótkiej chorobie.

W Chomentowie przy kolei Demblisko-Dąbrowskiej Konstancy Miller, niegdyś bardzo wzięty lekarz warszawski. Urodzony w Galicji, jako wychowaniec wszechnie Jagiellońskiej przybył do Warszawy około roku 1854 i tam w krótkim stosunkowo czasie zjednał sobie szeroką klientelę, mianowicie wówczas, gdy dr. Dietl, rektor Uniwersytetu krakowskiego, wezwany do jednego z ciężko chorych, wyjeżdżając, polecił Millera, jako celującego ucznia swego. Był także niepospolitym znawcą archeologii i numizmatyki i zamiłowanym zbieraczem. Przeżył lat 65.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 i. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś występować gościnnie p. Mierzwiński w „Hugenotach“. Jutro, w niedzielę po południu „Gonitwa za szczęściem“, operetka w 4 aktach Suppe'go. Wieczór „Książę Pan“, komedia Abrahamowicza. W poniedziałek „Oj kobiety kobiety!“ Przedstawienie rozpocznie „Zbudziło się w niej serce“, obrazek dram. w 1 akcie, w którym będzie debiutowała panna Zofia Sosnowska, lwowianka.

Futura. Pod tym obiecującym i pompatycznym tytułem wyszedł obecnie w Paryżu poemat, napisany przez znanego pośta Augusta Vacquerie, zięcia V. Hugo. Autor porusza w swoim najnowszym utworze wszystkie zagadnienia życia, rozwiązując je w sposób fantastyczny. Poemat jest dalszym ciągiem Fausta, który reprezentuje Naukę; Helena zaś Piękność. Dzieckiem ich jest owa „Futura“ przyszłości, córka Piękności i Nauki. Ideałem autora jest pewien stan społeczny, w którym lud, pozbywszy się pozytywnej religii (!) i wszelkiego rządu (!) stanowi sam o swoim losie! Dzienniki paryskie żywo dyskutują utwór p. Vacquerie i przyznając mu pierwszorzędne piękności poetyczne, stwierdzają mglistą tendencję, pozbawioną wszelkiej naukowej podstawy.

Pan Geldhab w Paryżu. Do *Krajin* piszą, że w *Théâtre Libre* ma być niebawem przedstawiony fredrowski „Geldhab“, przerobiony i skrócony przez jakąś polską autorkę, której nazwiska nie wymienia korespondent.

P. Bandrowski, dawny tenor lwowski a obecnie frankfurcki, wystąpi w tych dniach w operze wiedeńskiej w roli Rienego.

Revue des deux Mondes z kwietnia prócz kilku zajmujących artykułów jak n. p. Valberta o dymisyi ks. Bismarcka, przynosi koniec przeslicznej powieści Feuilleta p. n. *Henor Artysty*, którą gorąco możemy polecić najszej publiczności; jest to jedna z najładniejszych powieści znakomitego autora, zwłaszcza trzecia część, pełna siły dramatycznej, robi wielkie wrażenie. Podziwiać trzeba 70-letniego autora, który w tym wieku umie jeszcze wydobyc z siebie tyle ognia, tyle zapatu i namiętności! a przy tem co za wykwintna forma!

W Gracu umarł znany dyrektor teatrów wiedeńskich Stropfner, który pozyskał dla sceny dwa takie talenta jak Gallmeyer i Geisteringer. Zmarły miał wielkie chwile powodzenia, których jednak nie umiał wyzyskać. Umarł złamany losem w stosunkach optakanych.

Z literatury zagranicznej.

(Mrs. Frances Hodgson Burnett. Through one Administration. — That Lass O'Lowrie's. — Little Lord Fauntleroy.)

II.

W powieści p. t. *Through one Administration* Mrs. Burnett zamierzyła przedstawić cały szereg wypadków podczas rządów jednej prezydentury w Waszyngtonie. Wiadomo, że w Ameryce wiele bardzo rzeczy powstaje i zmienia się wraz z nowym prezydentem; żadna karyera, żadne zasługi nie wchodzi tu w rachubę; wszystko się zmienia stosownie do tego, czy najnowszy wybór dał zwycięstwo partii republikańskiej, czy demokratycznej; jest to jakby nowa organizacja, powstanie innego świata. Powieść ta, zaczynająca się inauguracyą nowego prezydenta, a kończąca się wyporem jego następcy, jest przeto tylko pretekstem do odmalowania obyczajów i zwyczajów społecznych. Mrs. Burnett, która mieszka w Waszyngtonie, gdzie jej mąż jest lekarzem, ma sposobność, z powodu stanowiska, jakie w towarzystwie zajmuje i ustalonej własnej reputacji, widzieć z bliska świat oficjalny, który nam w swej powieści przedstawia; opowiadanie to więc ma prawdziwą wartość. Mielśmy już jednak nieraz i aż nadto może sposobności, zapoznania się w wielu powieściach z armią w ogóle nieciekawą, tak zwanych *lobbyistes*, faktorów, pośredników, pententów, którzy zwykle snują się po korytarzach Izbyi senatu, wyrabiając koncesyje na koleje żelazne dla siebie lub swoich przyjaciół, z silną, żelazną wolą otrzymania tego, czego pragną, jakim bądź środkiem. Wtajemniczono nas nieraz w te targi, które usprawiedliwiały opinię wielu podróżnych lub nawet i samych Amerykanów o Waszyngtonie, przedstawianym jako centrum zepsucia, gdzie urzędowe osobistości, zarzucone rozmaitemi skandalicznymi propozycjami, puszcza ją, że tak powiemy, na licytację te albo inne przywileje z oburzającym cynizmem. Mrs. Burnett ukazuje nam nowy rodzaj *lobbyistów* ludzi światowych, poważanych, którzy kryją się, aby nikt ich profesji nie odgadł; autorka umieściła nawet w swoim dziele typ nieznanym dotąd, *lobbyistki* mimo-wolnej.

Wyobraźmy sobie męża, który z jednej strony ma liczne i ważne interesa na głowie, a z drugiej, posiada młodą, bardzo światową żonę. Jeżeli który z tych, od którego los jego zależy, okazuje się niechętnym, zaprasza go na obiad, a młoda żona jest osobą tak miłą, że gość odchodzi zawsze przekonany i przygotowany na wszystko, aby jej zrobić przyjemność. Niewinna istota nie przeczuwa nawet, czemu jej pan i mąż życzy sobie, aby dla tego lub innego grzechną się okazała. Będąc grzechną i gościnną idzie ona za własnym popędem, i służy za wędkę, sama o tem nie wiedząc, jaką gra rolę, aż do chwili, w której powierzoną jej zostaje do wręczenia pewnemu senatorowi bilecik, o którym sądzi, że jest całkiem niewinnej treści i naraz przekonany, się że tu chodzi o pieniądze, a przekonany się, widząc oburzenie senatora, który jest uczciwym człowiekiem.

Że uczciwi ludzie i na wysokich stanowiskach w Ameryce nie są wyjątkami, że w ogóle nonsensem jest mniemać, jakoby zepsucie w tak wielkim kraju mogło być ogólnem — to wykazać zdaje się być zadaniem powieści pani Burnett, nie ukrywającej zresztą wadliwości i złych stron służby cywilnej w Stanach Zjednoczonych. Każdy nowy wybór zagraża katastrofą tym, którzy w urzędzie zostają. Urzędnik, mały czy wielki, traci swą posadę, nie dla tego, żeby na to zasługował, ale dla tego, że ktoś inny potrze-

buje tego miejsca, ktoś, którego całą rekomendacją jest przywiązanie do partii nowo wybranego. I tak dalej po porządku; ten ostatni będzie zmuszony ustąpić, gdy przeciwna partya rozpozna, że będzie tak samo skazany na tułaczkę, jak jego poprzednik, będzie szukał zajęcia daremnie, aż wpa-
nie w ostatnią nędzę i wreszcie zniknie z oryżontu. Coż to kogo obchodzi, że ten bielek utrzymywał może swoją pensją liczną rodzinę, która wraz z nim w nędzę popadła? Co komu do tego! Przypuściwszy nawet, że nowa administracja, gdy obejmie rządy powoła go napowrót, będzie to tylko chwilowe polepszenie na cztery lata. Ale czas przystąpić do intrygi powieściowej. Jak we wszystkich pracach tego rodzaju, widocznym jest, że właściwa fabuła powieści służy tylko jako łącznik i pretekst do omówienia rzeczy poważnych. To główna wada utworu; ci bowiem, którzy w powieści szukają li tylko powieści, znajdują pewnie, że sprawy administracji nadto tu miejsca zajmują; a ci którzy chcieli by się czegoś administracji dowiedzieć, będą narzekać że powieść za roz-
zwleka.

Na ośm lat przed inauguracją nowych rządów, których nie objaśnia żadna data, ani nazwisko, młody oficer, po wyjściu z West-Point, Filip Tredennis, przybył do Waszyngtonu, by odwiedzić dalekich krewnych. Przybył z wizytą pożegnalną, bo ma opuścić świat cywilizowany, aby się udać na oddalony posterunek wojskowy na Wschodzie. Ostatniem wspomnieniem, które uwozi, jest obraz kuzynki Berty, jadącej na bal z zachwytem tylko co ukończonej pensyonarki, z uczuciem, że jest prawdziwie szczęśliwą i na zawsze nią pozostanie. Biała sukienka jak mgła ją otacza, oczy błyszczą jak gwiazdy, a w rękę trzyma bukiet róż i heliotropu, bukiet pierwszy w życiu, który Filip czuł się w obowiązku jej ofiarować. Filip zachowa ten śliczny obraz w głębi swego serca. W ciągu tych dni kilku, jakie przebył z Bertą u jej ojca, profesora Herriek, znanego w całym uczonej świecie, zakochał się szalenie w swojej kuzynce, ale wrodzona nieśmiałość nie pozwoliła mu tego objawić i stracił jedyną sposobność, jaką miał do deklaracji. Jakże by mógł się odważyć na coś podobnego, nie będąc niczemjeszcze, tylko dość niezgrabnym i młoczącym chłopcem, skazanym na egzystencję więcej niż trudną, w obozie nadgranicznym, wśród nieprzyjaznych Indian? Nie jest to chwila stosowna, powiedział sobie. A kiedy nareszcie uznał, że chwila stosowna nadeszła, oddano mu pismo, które uczyniło zbytecznym wysłanie listu, napisanego z z drzeniem serca. Berta wyszła za mąż! Filip podarł w kawałki list swój, o którym młoda kobieta nigdy wiedzieć nie będzie i zgnębiony, ale mężny, postanowił żyć odtąd jedynie dla obowiązku. Od tej pory z rzadka tylko dochodzą go wieści o tej, która teraz nosi nazwisko Mrs Amory. Jeszcze przed zamążpójściem była to osobka pełna sprytu, o wiele wyższa od kobiet, które ją otaczały, i wtedy już miała reputację światowej; teraz, reputacja ta wzrosła. Berta jest nadzwyczaj sympatyczna, we włoskim znaczeniu tego wyrazu; sympatyczność tę stanowi u niej serdeczna uprzejmość, wdzięk wrodzony, bez cienia udawania lub wyrachowania; ujmuje i zdobywa serca wszystkich. Taki jest sąd tych, co ją kochają; inni znajdują ją niezmiernie mądrą i jednogłośnie przyznają jej epitet *clever*, tak często używany w języku angielskim na oznaczenie wszelkiego rodzaju wyższości umysłowej.

Wiele upłynęło czasu, zanim Triden-
nis powrócił znów do Waszyngtonu; powrócił w chwili inauguracji nowych rządów, pośród festynów; wszedł ulicami, przybranymi wspaniale. Nikt jeszcze w tak młodym wieku nie awansował tak szybko jak on, nikt nie jest tak powszechnie szanowany. Pierwszą wizytę składa profesorowi Herriek, który zdaje się, jakby się z miejsca nie ruszył, przez tych lat ośm; Filip zastaje go w szlafroku, siedzącego w pokoju, uzbrojonego w szpilki i badającego jakiś owad. I od razu obaj zaczynają mówić o Bercie, jakby prowadzili w dalszym ciągu niedawno przerwaną rozmowę. Profesor żywo jest zainteresowany swoją córką; bada ją pilnie, nie mniej ani więcej, tylko tak, jak się badają motyle, zaklasyfikował ją i oznaczył; stanowczo jest ona tak samo zajmująca, jak jego zbiór owadów; z lupą w rękę śledził jej poruszenia, przemiany, od chwili, kiedy była jeszcze małym, wesołym zwierzątkiem, śmiejąc się i śpiewając bez przyczyny, bo nie mogła się od tego powstrzymać, aż do czasu, kiedy pomyliła się w wyborze, który aby rozsądnie uczynić, potrzebaby było mieć chyba doświadczenie kobiety czterdziestoletniej, nie zaś lat dwadzieścia. Zięć nie bardzo go zadawała; jest to ładny chłopiec, trochę znie-
wieściły, lekki, wrażliwy, który zdawał się być szalenie w Bercie rozkochany, tak szalenie, że obawiała się, aby odmową nie przeprowadzić go do rozpacz. Berta Herriek popełniła często zdarzający się błąd, że widząc miłość którą obudziła, zdawało się jej,

z odczuwa wzajemność; na pół z litości, na pół ze wzruszenia powiedziała: tak!... Filip dowiódł się później, że miała zamiar zapytać go o radę, że zaczęła nawet pisać do niego list, bardzo trudny do napisania, słowem, że jeżeli on pamiętał Bertę, ona o nim także nie zapomniała. Teraz Filip jest przekonany, że Berta jest szczęśliwą; taką mu się też okazuje, gdy ją po raz pierwszy spotyka w salonie w wielkim towarzystwie, w strojnej balowej tualecie, z bukietem róż i heliotropu — z jego bukietem, takim samym jak ten, który jej ofiarował przed laty. Oczywiście Filip czuje się pomieszany, ale ona okazuje taką swobodę umysłu, że natychmiast powraca mu równowagę; rozmowa ich półgłosem, kierowana zreszcie przez Bertę, toczy się o zwykłych banalnych przedmiotach; wymienia przed nim nazwiska rozmaitych osobistości, będących w towarzystwie, i ma o wszystkich coś ciekawego do powiedzenia.

Filip uczuwa od razu pewną nieokre-
śloną antypatyę do towarzysza Berty, kuzyna jej męża, który jej nie odstępuje. Po-
dejrzenia jego są bez podstawy; czytelnik przekonywa się o tem przedtem jeszcze, za-
nim ów Laurence Arbuthnot — to nazwisko kuzyna — poślubi skódką i melancholijną Mrs. Sylvestre. Nie można wszakże zaprzeczyć, aby zachowanie tego sceptyka, którego Mrs. Amory uczyniła swoim doradcą, nie miało bardzo podejrzanego pozorów. Przyjaźń między kobietą a mężczyzną może być, zdaje się, dziwnie poufałą w Ameryce; zajmują one miej-
sce pośrednie pomiędzy „koleżeństwem“ a flirtem. Mrs. Amory przybiera od swego to-
warzysza, „Larry“, sposób wyrażania się lek-
ki i drwiący, i maskę lekkomyślności, której się nigdy nie pozbywa. Jako uczenica „Larry'ego“, wyznaje, że nie odczuwa żad-
nych wrażeń i nie lubi ich: — Gdybym miała kiedy jakie wrazenie, mówi, nie mog-
łabym oprzeć się, aby nie analizować jego skutków; ciąglebym sobie mówiła: „teraz mi zimno, a teraz gorąco“, a raz jakby się to skończyło, byłabym znużona nietylko wra-
żeniem samem, ale także badaniem mojej własnej temperatury. — Świat, słuchający tych wywodów, zachwycając się śliczną ko-
biętą, zawsze uśmiechniętą i opanowaną jak-
by gorączkowym pragnieniem przyjemności, sądzi oczywiście, że Berta nie może być ani sentymentalną ani nieszczęśliwą. Jej niezmu-
żona siła panowania nad sobą jest rzeczywiste-
nie nadzwyczajną, i szkodzi jej nawet w o-
czach czytelnika, który nuży się tym wie-
cznym uśmiechem, tą nieposkromioną swia-
towością, tem ciągłym staraniem, by być-
szczęście dowcipem, który nie zawsze bywa w najlepszym smaku. Sądząc w ogóle z tej po-
wieści, ton „najlepszego towarzys-
stwa“ Waszyngtonu nie ma nic wspólnego z tem, co nazywamy tonem prawdziwie wy-
kwintnym. Autorka mówi nam wiele o dy-
stynkcji, o subtelnościach, odcie-
nieniach, ale nie czujemy tego wszystkiego wcale. Wielka dystynkcja Mrs. Amory i wielka jej zasługa polega na tem, że nie każe innym cierpieć za własną pomyłkę, po-
mimo że sama cierpi; jest najlepszą żoną dla męża, którego dawno już oceniła, a któ-
ry ze swojej strony nie zna jej wcale; jest miłą i życzliwą przyjaciółką, znakomitą pa-
nią domu, matką niezrównaną, niezmęczoną tancerką; przymusza się do sztucznej koki-
tery z Tredennisem, którego ubóstwia, i do bywania wszędzie, gdzie się bawią, gdy jej zdrowie i uosposobienie wymagałoby właśnie spoczynku; wystarcza na wszystko, i wido-
cznie postanowiła sobie, z podziwienia go-
dną dobrą wolą, wyciągnąć najlepszą kor-
zyść ze swego położenia, i być zadowoloną pomimo wszystkiego i ze wszystkiego. Jakże się dziwić, że podobny przymus czyni ją do do ostatnich granic nerwową? Ta światowa istota, w gruncie rzeczy jest męczennicą. Oj-
ciec odgadł ją pierwszy, ale sądzi, że przed-
miotem uczucia, z którym ona z rozpaczli-
wym wysiłkiem walczy bez wytechnienia, jest kuzynek, Laurence Arbuthnot, który zdaje się ją wzruszać, gdy z nadto wielkim uczuciem śpiewa serenadę Szuberta. Używanie mikro-
skopu nie uczyniło szanownego profesora zbyt jasnowidzącym, gdyż poleca Filipowi Tre-
dennis, aby czuwał nad Mrs. Amory i stanął między nią a człowiekiem, którego ona kocha. I oto jak Filip, który nie wiedząc o tem, jest w rzeczywistości właśnie tym nie-
bezpiecznym człowiekiem, znajduje się zmu-
szonym do spędzenia dziesięciu dni sam na sam na wsi z Mrs. Amory. Czytelnik nie dozna jednak ani chwili niepokoju. Filip posiada siłę do walczenia ze swoim uczu-
ciem, a nawet i z tem uczuciem, które wy-
wołać może. Sam na sam z młodą kobietą w uroczej miejscowości, gdzie im nie ob-
wiązków nie przypomina, czuwa nad jej eno-
tą i nie myśli o zdradzie... Niebezpieczna ta próba, która mogła mieć fatalne następ-
stwa, nie zostawia mu innych wspomnień, jak tylko jeszcze większy szacunek dla Ber-
ty... Ujrzała ją tu bez sztucznych przyrządów konwencyonalizmu światowego, który szkodził jej w jego oczach, bez modnego żar-
gonu na ustach, bez owych swobodnych ma-

nier, powracającą nagle do naturalności; —
światowa kobieta ustąpiła tu miejsca matce,
czuwającej przy łożu chorego dziecka. Filip
odnalazł dawną swoją Bertę, a dla jej mi-
łości przebaczył wszystko pani Amory. Ten
zwrot ku przeszłości trwa krótko jak sen;
Berta przeczuła niebezpieczeństwo i rzuca
się napowrót w odmęt świata, który jest dla
niej jedyną ucieczką i ratunkiem. Ale na
próżno będzie się starała okazać inną, Filip
powtórzy jej zawsze z wzniosłym uporem:
— Nie wierzę ci. Maskuj się jak chcesz.
Wiem, czem jesteś i co jesteś warta; widzia-
łem się w chwilach próby. Są dni, których
się zaprzeczyć nie można.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

(Galicyjski Bank hipoteczny).

(=) XXII. Zwyczajne walne zgroma-
dzenie gal. Banku hipotecznego, odbyło się
dzisiaj, d. 12 kwietnia o godz. 10 w połud-
nie, pod przewodnictwem prezesa rady nad-
zorczej J.E. hr. Siemieńskiego-Lewickiego,
w obecności 27 akcyonaryuszów, reprezentu-
jących 476 głosów.

Jako reprezentant Rządu obecny był
radca dworu p. Gustaw Hailig.

Na skrutatorów zgromadzenia powołał
przewodniczący pp. dra Roinńskiego i Szczer-
bickiego, na sekretarza p. dr. Al. Lewakow-
skiego.

Imieniem dyrekcji odczytał p. dyr.
Kolischer sprawozdanie z czynności Banku,
następnie zaś p. Czaykowski, zastępca pre-
zesa rady nadzorczej sprawozdanie tejże rady,
z którego to sprawozdania przytaczamy wa-
żniejsze szczegóły.

Sprawozdanie podnosi na wstępie, że
dzięki pokojowemu prądowi, który się ustalił
zaraz z początkiem roku ubiegłego, zakład
rozwinął we wszystkich prawie działach
czynność większą, aniżeli w latach poprze-
dnych, zaczętem też i ostateczny wynik obro-
tów jest korzystniejszy.

I tak: w oddziale hipotecznym
pomimo silnej konkurencji, rezultat w po-
równaniu z rokiem 1888 jest korzystniejszy.
Dzięki temu, że stosunki targu pieniężnego
zezwalają na obniżenie stopy procentowej
listów hipotecznych, uchwalono w miejsce
5% listów, rozpocząć emisję 4½%-owych.
Nie poprzestając na danu korzyści, jaką
dłużnik otrzymuje przez zniżenie stopy pro-
centowej, uchwalono dalej obniżenie nad-
wyżki odsetków, stanowiącej zysk zakładu
z działu hipotecznego. Dla pożyczek w 4½%
listach ustanowiono 3 okresy amortyzacyjne,
z których najdłuższy wynosi lat 46½. Emi-
sya nowych listów rozpocznie się niebawem,
wkrótce też i pożyczki w tych listach wy-
dawane będą; niemniej przeto wydawane
będą pożyczki na dobra ziemskie, jak do-
tychczas tak i nadal w 5% premiiowanych
listach hipotecznych.

Pożyczki hipoteczne wynosiły
z końcem roku 1888 łączną sumę 27,332,800
złr., w ciągu roku 1889 zwiększyły się o
201,900 złr. i wynoszą teraz 27,534,700 złr.
Z tego przypada 14,495,500 złr. na pożyczki
w 5 pre. listach, zaś 13,039,200 złr. w 5 pre.
premiowanych listach hipotecznych.

Z nieruchomości, nabytych drogą
sprzedaży przymusowej, pozbyto się 13, a to:
dwóch majątków ziemskich i 11 realności
miejskich, skutkiem czego odnośna pozycya
bilansu, wynosząca w r. 1888 sumę 619,217
zł. 24 ct., zmniejszyła się o 146,136 zł. 49
ct. i wynosi 473,080 zł. 75 ct.

Straty oddziału hipotecznego wsta-
wione są w odnośnym rachunku w kwocie
16,857 zł. 50 ct. Przyczyną ich jest, powiada
dyrekcya, rozwalkłość procedury egzekucyj-
nej i przyznanie procentów tylko do dnia
przeprowadzonej licytacji, odnośnych przed-
miotów hipotecznych.

Zaległości w ratach hipotecznych
z końcem r. 1889 wynosiły 1,388,168 zł. 31
ct., i zmniejszyły się o 83,123 zł. 18 ct.
w stosunku do roku poprzedniego. Na rachun-
ek tych zaległości wpłynęła już w r. b.
suma 385,000 zł. 39 ct.

Oddział handlowy rozwijał się ró-
wnież pomyślnie. W każdym prawie jego
dziale czynności wzmogły się i ostateczny
wynik wszędzie jest wyższy.

Portfel wekslowy w bilansie zar. 1888
stanowił pozycję aktywów banku w sumie
2,977,374 zł. 33 ct., z końcem r. 1889 w
portfelach zakładu centralnego i filiach było
weksli na łączną sumę 4,038,796 zł. przy
zachowaniu wszelkiej ostrożności przy ud-
zielaniu kredytu wekslowego. Mimo tak
silnego ruchu, było z końcem roku do od-
pisania z eskontu wekslowego tylko 10,575
zł. 90 ct., a natomiast odzyskano ze strat
poprzednio odpisanych kwotę 2514 zł. 75 ct.
Odsetki z eskontu wekslowego przyniosły w
roku 1889 o 37,040 zł. 70 ct. więcej, aniżeli
w roku poprzednim, pomimo niskiej stopy
procentowej.

Kantor wymiany w zakładzie cen-
tralnym i w filiach przyniósł zysku 92,717
zł. 40 ct., czyli o 33,061 zł. 78 ct. więcej,
jak w r. 1888.

Dzięki ogólnym polepszeniom stosun-
kom targu pieniężnego także i walory ban-
ku hipotecznego nie pozostały w tyle za in-
nemi; akcye poszły z 289 zł. na 307 zł.
5 pre. listy premiiowane z 104 na 106 ½,
zaś 5 pre. listy hip. z 101 zł. na 101 zł.
75 ct.

Kasa zaliczkowa, udzielająca po-
życzek drobnym przemysłowcom pobrała ty-
tułem odsetków 55,448 zł. 42 ct., o 6864 zł.
52 ct. mniej, aniżeli w roku 1888, a to
skutkiem obniżenia stopy procentowej.

Filie banku wykazują wszędzie od-
powiednie zyski; najbardziej zadawalający
rezultat przedstawia filia w Czerniowcach.
Filia tarnopolska, operująca przeważnie w
dziale zbożowym, nie mogła w tym roku z
powodu klęski zbożowej dorównać rezultatom
z roku 1888. Zadawalającym też był wy-
nik czynności filii krakowskiej.

Straty oddziału handlowego
odpisano w sumie łącznej 17,708 zł. 85 ct.;
ze strat odpisanych w roku 1888 w sumie
13,710 zł. 48 ct. odzyskano 10,197 zł. 54 ct.

Z wartości gmachu banku we Lwo-
wie odpisano za rok 1889 dalsze 5000 zł.,
zaś z wartości budynków i magazynów filij
6,463 zł. 26 ct. Zwyczajny fundusz zapaso-
wy (osobno się procentujący) wzrósł do
717,361 zł. 77 ct. i otrzymał z zysków za r.
1889 dalszy zasilek w sumie 25,310 zł. 29
ct., tak, że wyniesie 742,672 zł. 6 ct. i łą-
cznie z nadzwyczajnym funduszem zapaso-
wym przedstawia poważną cyfrę 842,672 zł.,
czyli przeszło 28 pre. kapitału akcyjnego.

Co do rozdziału czystego zysku w su-
mie 406,698 zł. 21 ct. proponuje Rada nad-
zorcza: przedewszystkiem potrącić z tej su-
my przeniesioną z r. 1888 resztę zysku w
kwocie 3595 zł. 32 ct., a z pozostałej sumy
403,102 zł. 89 ct. wydzielić wypłaconą 5 pre.
dywidendę w kwocie 150,000 zł. Z pozosta-
łości 253,102 zł. 89 ct. należy się tanytyma
8 pre. dla Rady Nadzorczej (czyli 20,248 zł.)
4 pre. dla Dyrekcji (10,124 zł.) i 4 pre. dla
urzędników (10,124 zł.) łącznie 40,496 zł.
46 ct. Z pozostałej reszty 212,606 zł. 43 ct.
przydziela się 25,310 zł. 29 ct. do funduszu
zapasowego, po których odliczeniu i dodaniu
reszty z r. 1888 pozostaje 190,891 zł. 46 ct.
do rozdziału, jako superdywidenda po 12 zł.
od akcya i pozostaje reszta 10,891 na rok
1890.

Rada Nadzorcza wnosi przeto — zgro-
madzenie raczy:

- 1) przyjąć do wiadomości sprawozdanie
z czynności i o stanie banku,
- 2) zatwierdzić zamknięcie rachunków i
udzielić zarządowi absolutorium,
- 3) przeznaczyć do funduszu zapomogo-
wego 25,310 zł. 29 ct.
- 4) zatwierdzić wypłaconą akcyonaryu-
szom w d. 1 stycznia 1890 zaliczkę na dy-
widendę po 10 zł. na akcya, a ze zwyczaj-
nego zysku z r. 1889 ustanowić superdywidendę
po 12 zł. na akcya do wypłaty w dniu 1
lipca 1890.

Wnioski te uchwalono bez dyskusji.

Następnie ponowiono wznawianą co lat
5 uchwałę co do wynagrodzenia za czynno-
ści członków Rady nadzorczej, t. j. ustano-
wiono po 20 zł. za każdy znak obecności na
posiedzeniach, i przy miesięcznym urzędowa-
niu członka Rady nadzorczej.

Do Rady nadzorczej wybrani zostali
panowie pp. dr. Alojzy Rybicki i Emil To-
rosiewicz.

W końcu przyjęło zgromadzenie do wia-
domości wykaz stanu funduszu emerytalne-
go, który wynosi obecnie 295,900 zł., i z
którego pobierają pensje jeden emeryt w
sumie 294 zł., dwanaście wdów po urzędnik-
kach i cztery wdowy po woźnych w sumie
łącznej 9287 zł.

Targ zbożowy. *)

Dnia 11 kwietnia 1890.

Lwów, pszenica 8-40 do 9—, żyto
7-45 do 7-75, jęczmień 6— do 7-75, owies
obrocny 7-15 do 7-50, rzepak 15-50 do 16-50,
groch 7— do 12—, wyka 5-50 do 6—, bo-
bik — do —, hreczka — do —,
kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo
— do —, konieczna czerwona 31— do
48—, konieczna biała — do —, koni-
czna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7-75 do 8-65, żyto
7-15 do 7-65, jęczmień browarny 6— do 7-75,
owies 0— do 0—, groch 6-50 do 11-50, wy-
ka 4-80 do 5-25, rzepak 15— do 16—,
lnianka — do —, konieczna czerwona
30— do 45—, konieczna biała — do —,
konieczna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7-60 do 8-40,
żyto 7— do 7-60, jęczmień 6— do 7-75,
owies 6-75 do 7—, groch 6-50 do 11-50, wy-
ka — do —, rzepak 16— do 16-70,

*) Przedruk wzbroniony.

lnianka — do —, konieczyna czerwona 28— do 44—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-30 do 8-75, żyto 7— do 7-60, jęczmień 6-50, do 8—, owies 6-80 do 7-20, groch 7— do 11-50, wyka — do —, rzepak 15— do 16—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 29— do 46—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25— do 65— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 9-50 do 10-10 zł.

Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów.

Ceny więcej nominalne. Żydowskie święta dzisiaj, utrudnią zbyt produktów

OSTATNIA POCZTA

Dnia 10 b. m. odbyło się w Drohobyczu zebranie delegatów miast Stryja, Sambora i Drohobycza, na którym większością głosów 9 na 15 postawioną została przez komitet przedwyborecy kandydatura prof. dr. Gustawa Roszkowskiego na posła do Rady państwa w miejsce s. p. Hausnera.

Pięciu delegatów oświadczyło się za kandydaturą p. Eugeniusza Abrahamowicza, jeden delegat oddał próżną kartkę.

P. Minister sprawiedliwości zamianował substytutą notaryalnego dr. Tadeusza Niemcewicza w Wiśnicz, notaryuszem w Kocmaniu.

Presse pisze:

Dodatkowe konferencye w sprawie ugody czesko-niemieckiej rozpoczną się w poniedziałek 14 b. m. o w pół do 2 po południu w prezydium rady ministrów. Reprezentanci niemieccy, którzy przybędą w niedzielę do Wiednia, odbędą tegoż dnia po południu i w poniedziałek przedpołudniem narady przedwstępne.

Hlas Naroda donosi, że rząd miał rzekomo przyzwolić, żabyby elaboraty, dotyczące narodowego rozdziału okręgów przed przedłożeniem ich komisji, wyznaczonej przez praski wyższy Sąd krajowy, zostały przedłożone czeskiemu Wydziałowi krajowemu do zaopiniowania. Jedno z pism niemieckich liberalnych podaje, że niemieccy uczestnicy konferencyi zamierzają się oświadczyć przeciwko temu zasięgnięciu opinii czeskiego Wydziału krajowego, z powodu, że stronnictwo niemiecko-czeskie nie ma w dzisiejszym Wydziale krajowym czeskim żadnej reprezentacji.

Z Berna telegrafują do *Politik*, że klub czeskich posłów do sejmiku morawskiego postanowił jednomyślnie przystąpić do oświadczenia czeskich deputowanych do Rady państwa, złożonego dnia 7 lutego 1890 w sprawie ugody czesko-niemieckiej.

Pester Lloyd dowiaduje się, iż znaczna część tegorocznych ofert, wniesionych przez drobnych przemysłowców, celem uzyskania dostaw wojskowych, odpowiada w zupełności postawionym warunkom, skutkiem czego można uważać że prośba o przypuszczenie drobnego przemysłu do częściowego pokrywania potrzeb wojskowych będzie miała pomyślny rezultat.

W obecności cesarza Wilhelma i kanclerza gen. Caprivi'ego, odbyła się przedwczoraj w Berlinie ceremonia, uroczystego oddania wstęg sztandarowych, ofiarowanych przez Najj. Cesarza austriackiego pułkowi grenadyerów Imienia Cesarza Franciszka Józefa. Aktu przypięcia tych wstęg do sztandaru dokonał przed frontem całego pułku przysłany na tę uroczystość pułkownik austriacki. Podczas tej ceremonii wojsko prezentowało broń, a muzyka grała austriacki hymn ludowy. Uroczystość zakończyła się trzykrotnym, pełnym zapału okrzykiem na cześć Dostojnego szefa pułku.

Cesarz przed wyjazdem do Wiesbadenu odwiedził hr. Herberta Bismarcka. Przyjazd królowej włoskiej Małgorzaty do Berlina, został, według doniesienia kilku pism tamtejszych, na razie odłożony.

Schl. Ztg. dowiaduje się, iż w ciągu czerwca zjedzie się w jednym z czeskich miejsc kąpielowych, kanclerz Caprivi z p. Ministrem hr. Kalnokym.

Wiadomość, o niedalekiem utworzeniu ministerstwa państwowych, okazuje się dotychczas bezpodstawną tylko kombinacją.

Dzienniki dowiadują się, iż pomiędzy Berlinem, Brukselą i Amsterdamem toczą się rokowania w sprawie bezwarunkowego

zakazu wszystkich publicznych demonstracji robotniczych w d. 1 maja b. r. Tymczasem jutro zbierze się w Dreźnie socjalno-demokratyczna frakcja parlamentu niemieckiego, pod przewodnictwem deputowanego Singera, celem powzięcia ostatecznej decyzji co do zbiorowej demonstracji robotników w dniu 1 maja. W tej mierze zachodzą w łonie samej frakcji pewne różnice przekonań.

Najnowszy, a dostatecznie nam znany rozkaz gabinetowy cesarza Wilhelma, jest ciągle przedmiotem żarliwej dyskusji dziennikarskiej *National Zeitung* żąda wyjaśnienia tego ustępu rozkazu, w którym za warunek awansu położono także „poczucie chrześcijańskie“, wątpi bowiem, ażeby cesarz uniemożliwić zamierzał przez to żydom zdobywanie stopni oficerskich.

Wydalenie dwóch korespondentów niemieckich z Rzymu nazywa *Vossische Zeitung* ubolewaniem godnym błędem taktycznym ze strony Crispi'ego. Inne pisma niemieckie milczą w tej kwestyi.

Minister oświaty, pan Gossler, wydał odezwę do ewangelickich kościelnych władz, wzywając je, aby zwróciły uwagę na społeczno-religijne życie ludności, poruczonej im duchownej pieczy. Ta odezwa zdaje się mieć związek z przemówieniem cesarza przy zagajaniu obrad rady stanu, w którym cesarz wyraźnie wskazał na współdziałanie kościoła w przeprowadzeniu reform socjalnych, a minister, odzywając się do powyższej wymienionych władz prowincjonalnych, wystąpił jako ich przełożony. Odezwa zaleca pastorom, aby przez kazania i opiekę duchowną wpływali na umoralnienie ludu; mają oni nadto zabrać się do pracy w stowarzyszeniach dobroczynnych, szpitalach, ochronkach, zakładach dyakonisek i t. p. Niemieckie pisma katolickie, wspominając o tej odezwie, domagają się, aby rząd pozosił resztę ustaw z czasów walki kościelnej, i aby przywrócił zakony, usunął władzę dyskrecyjną, słowem, aby katolikom pozwolił z wszelką swobodą religijną działać dla dobra wiernych.

Z Petersburga donoszą prywatnie, że car tego roku nie wyjedzie do Danii, lecz spędzi lato częścią w letniej rezydencji pod Petersburgiem, częścią w Królestwie Polskiem.

W przyszły poniedziałek przyjmować będzie Papież austriackich pańników, którzy przyjadą do Rzymu w sobotę. W przemowie swej do nich ma Ojciec św. dotknąć między innymi także sprawy wychowania młodzieży.

Książe-biskup wrocławski Kopp, wezwany przez Papieża do złożenia sprawozdania o berlińskiej konferencyi robotniczej, wręczy Ojcu św. własnoręczne pismo cesarza Wilhelma.

Słychać, iż Papież zamierza poświęcić osobną encyklikę sprawie robotniczej.

W miejsce zmarłego kardynała Schiaffino, będzie mianowany kardynał Capeceletro, arcybiskup Kapuy, przełożonym biblioteki watykańskiej.

Dzienniki donoszą, że niebawem przyjdzie do zawarcia między bułgarskim a rumuńskim rządem konweny, mocą której, mają być poddani ścisłemu nadzorowi, o ile na to konstytucya rumuńska pozwala, wszyscy Bułgarzy przebywający w Rumunii, a nadto ma rząd rumuński jak najenergiczniej zapobiegać osiedlaniu się ich na granicy bułgarskiej, w szczególności nad brzegami Dunaju.

Skupeczyna serbska uskuteczniła na onegdajszym posiedzeniu wybór członków najwyższej Izby obrachunkowej. Wybrano trzech radykałów i jednego neutralnego. Posiedzenia skupeczyny odroczone do 18 b. m.

Polit. Corresp. podaje w korespondencji paryskiej z dnia 8 b. m. wiadomość, że w dniu tym ponownie zapewniono, jakoby rada ministeryalna zajmowała się amnestyą księcia Filipa Orleanu, później jednak okazało się, że sprawa ta nie była przedmiotem narad. Ale — dodaje *Polit. Corresp.*, z drugiej strony, i to ze sfer kompetentnych zapewniają, że ułaskawienie więźnia z Clairvaux nastąpi w niedalekiej przyszłości. Wiadomo z poprzednich wypadków, że p. Constans głównie dla tego ustąpił, ponieważ koledy w poprzednim gabinecie sprzeciwiali się natychmiastowemu ułaskawieniu. Zapewnić zaś możemy, iż obejmując ponownie tekę ministra spraw wewnętrznych, postawił p. Constans za jeden z warunków ułaskawienie księcia. Odroczenie tego kroku nastąpiło tylko dla tego, ażeby uniknąć pozorów, iż rząd czekał na ferye parlamentarne, by wykonać zamiar.

Z Brukseli donoszą, że w czasie uczty dla Stanleja, na bankiecie związku inżynierów, który odbędzie się w dniu 22 b. m.

w gmachu giełdy brukselskiej, reprezentanci handlu i przemysłu wręczą królowi Leopoldowi adres, w którym podniosą z naciskiem, że afrykańskie przedsięwzięcie króla otwiera nie tylko Belgii nowe drogi zbytu, ale nadto wielkie zamysły i energia króla świecą narodowi jako najlepszy przykład. Przedsięwzięcie afrykańskie jest uczczeniem pracy i postępu przez króla. Podpisani wyrażą królowi podziękowanie w imieniu wszystkich, którym leży na sercu duchowy i materialny rozwój narodu. Zebrano już dotąd liczne podpisy.

Gladstone wydał dwie enuncyacje: pierwsza jest pismo do swoich wyborców w Middleton, w którym dowodzi, że od ostatnich wyborów stronnictwo szkockie *Home-Rule* zrobiło wielkie postępy; zapowiada on swoim wyborcom przybycie, celem zdania im sprawy z czynności poselskich; druga jest przemówienie, w którym sędziwy mąż stanu ostro krytykuje rządowe przedłożenie w sprawie zakupu dóbr w Irlandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 kwietnia. Najj. Pan przybył tu zrana z Monachium.

Monachium, 12 kwietnia. Najj. Pan spędził dzień wczorajszy znowu w ścisłem kółku rodzinnem w pałacu księcia Leopolda; po południu oddawał wizyty pożegnalne.

Po najserdecznieszem pożegnaniu się z księciem regentem, z ks. Leopoldem z księżną, Gizelą, i z ks. Ludwikiem, wyjechał Najj. Pan o godz. 8 min. 35 wieczorem do Wiednia.

Wiesbaden, 12 kwietnia. Cesarz niemiecki podczas wizyty złożonej Najj. Pani, miał na sobie uniform węgierskiego pułku huzarów, swego imienia. Najj. Pani, Najd. Arcyks. Walerya i Najd. Arcyks. Franciszek Salvator, powitali cesarza niemieckiego w westybulu. Cesarz wręczył Najj. Pani wspaniałą, z Berlina przywiezioną, kosz kwiatów. Obiad odbył się w najściślejsem gronie rodzinnem. O godzinie 4 po południu zaalarmował cesarz załogę miejscową, która odbyła ćwiczenia wojenne na placu musztry.

Wiedeń, 12 kwietnia. (Tel. pryw.) Zaślubiny Najd. Arcyks. Maryi Waleryi z Najd. Arcyks. Franciszkiem Salwatorem odbędą się w Ischl 28 lipca.

Rząd austriacki nie otrzymał dotychczas żadnego oficjalnego projektu od rządu rumuńskiego względem rozpoczęcia rokowań w sprawie traktatu handlowego. Także ze strony posła austr. w Bukareszcie nie nadeszło dotychczas żadne zawiadomienie o zamiarze Rumunii rozpoczęcia negocyacji.

Wiedeń, 12 kwietnia. Hr. Taaffe powrócił wczoraj w południe ze Szląska, gdzie bawił u córki swej, baronowej Mattencloit.

Na Favoriten przyszło wczoraj do większych zbiegowisk, które straż bezpieczeństwa, a następnie oddział huzarów rozproszyły zupełnie. Kilkanaście osób aresztowano. W zachodnich przedmieściach panował spokój.

Berno, 12 kwietnia. Sejm przyjął 49 głosami przeciw 44 wnioskom większości komisji w sprawie pożyczki krajowej, poczem wśród okrzyków na cześć Najjaśn. Pana, został zamknięty.

Berlin, 12 kwietnia. Cesarz przybył tutaj dzisiaj, o godzinie 9-tej przed południem.

Berlin, 12 kwietnia. Polit. Nachr. dowiadują się, że istnieją podstawy do przypuszczenia, iż będzie wzięta pod uwagę kwestya, w jaki sposób możnaby urzędu państwowe zrobić samoistnie odpowiedzialnymi, bez naruszenia, lub uszczuplenia stanowiska rady związkowej.

Wiesbaden, 12 kwietnia. Cesarz niemiecki odjechał wczoraj wieczorem do Berlina.

Batum, 12 kwietnia. Włoski następca tronu przybył tu po południu na parowcu tureckim „Sultanie“. Przyjmowały go władze rossyjskie. Dzisiaj udaje się w dalszą podróż do Kutais.

Walencya, 12 kwietnia. Ostatnie godziny nad ranem przeszły spokojnie. Większa część wojska powróciła do koszar. Klub karlistów i kościół Jezuitów zostają jeszcze pod strażą żołnierzy. Markizowi Ceralbo i jego zwolennikom udało się w ciągu wieczora opuścić hotel i udać się do przyjaciół.

Madryt, 12 kwietnia. Senat odrzucił 109 głosami przeciw 63 wniosek opozycyjny Martineza Camposa w sprawie Dabana.

Madryt, 12 kwietnia. W Izbie i w senacie zapowiedziano interpelacje z powodu wypadków w Walencji. W Izbie oświadczył minister spraw wewnętrznych, że wiadomości, podawane w dziennikach są przesadzone; kilku podpalaczy uwieziono.

W senacie postanowił konserwatyista Lasala wniosek o udzielenie rządowi nagany, z powodu że nie wystąpił wczoraj energiczniej w obronie monarchii. Wniosek ten odrzucono 114 głosami przeciw 57.

Lizbona, 13 kwietnia. Hrabia Valenzas został w miejsce hr. Valmora zamianowany posłem portugalskim przy dworze wiedeńskim.

Rzym, 12 kwietnia. Około 200 pielgrzymów z Austrii przybyło tu dzisiaj zrana.

Londyn, 12 kwietnia. W Irlandzkiej posiadłości Coolroc nieopodal Newross egzekutor, sądowy i organa policyjne, którzy przybyli usunąć tamtejszego dzierżawcę, zostali obrzuceni kamieniami, następnie rozbrojono ich i ścigano. Kilku urzędników odniosło rany.

Londyn, 12 kwietnia. Daily Telegraph ogłasza pismo rossyjskich studentów, w którym oświadczają, iż mają szczerą chęć poświęcenia się nauce bez żadnych politycznych lub socjalnych celów, a występują jedynie przeciw obecnemu systemowi egzaminów i nauk w Rossyi.

Konstantynopol, 12 kwietnia. *Agence Constantinople* została upoważniona do oświadczenia, że wiadomość o spłodowaniu kościołów w Canei jest fałszywą. Na Krecie panuje największy spokój, nie zdarzyło się tam nic podobnego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 kwietnia 1890 r. godzina 5 minut 40. Akcyje kredytowe 301-50, Anglo-austriackie —, Akcyje banku dla krajów koronnych 220-20, Akcyje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 88-85, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106-25, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 4½ pre. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9-44-50, Rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 12 kwietnia 1890, godzina 10. minut 30. Akcyje kredytowe 301-35, Anglo-austriackie 149-80, Unionbank 241—, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 122—, Renta papierowa —, 5-pre. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4½ pre. listy zastawne banku krajowego 99—, 4½-pre. pożyczka krajowa z roku 1883 97-75, Napoleondor 9-45—, Rubel papierowy 220-10, 4-pre. węgierska renta złota 102-65. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 12 kwietnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 12-62 do 12-76 zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus —

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreschowiecki.

Nadesłane.

Dr. Józef Aleksander Hibl został wpisany na listę obrońców w sprawach karnych 2262 z siedzibą w Sanoku.

4% obligacje indemn. węg. 4% obligacje propin. galic. 4% obligacje prop. węg. 5% obligacje prop. bukow. poleca do lokowania kapitałów jako pierwszorzędne papiery wartościowe po kursie dziennym AUGUST SCHELLENBERG Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

August Schellenberg we Lwowie poleca Najlepszy PORTLAND-CEMENT 2021 w beczkach po 200, 150, 100 i 50 kl. jakoteż kufsztyńskie wapno hydrauliczne po cenach fabrycznych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 11. kwietnia 1890.

Table with columns for 'płaca żądają walutą austr.', 'złr. ct.', and 'złr. ct.'. Contains various financial entries under categories like '1. Akcje za sztukę', '2. Listy zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Dr. Stefan Fedak

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie plac Kapitulny L. 3. 1831

Okulista Dr. B. GESANG

b. elw.-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka przy ulicy Trzebiego Maja (Majerowskiej) liczba 7 i ordynuje od 10-12 i od 3-5. 1142

W teatrze hr. Skarbka. W sobotę dnia 12 kwietnia 1890. Gościnny występ pana Władysława Mierzińskiego.

HUGENOCI opera w 4 aktach G. Mayerbeera. Małgorzata Valois, królowa Nawarry. Hrabia de St. Bris gubernator Luwru. Walenty. Raul de Nangis szlachcic prot. Marelli, jego służący. Urban, paź królowej. Dama nadworna królowej. Hrabia de Nevers. Coasse. Teru. De Retz. Meru. Maurevert. Pierwszy mnich. Drugi. Trzeci. Paź hr. Nevers. Stróż nocny. Bois Rosé, żołnierz. Szlachta katolicka i protestancka, żołnierze dworu, studenci, strażnicy, cyganie, paziowie hr. Nevers, paziowie królowej Valois, urzędnicy, włóścianie, lud. Początek o godzinie 7 wieczorem. Jutro w niedzielę popołudniu o godzinie w pół do 4 „Gonitwa za Szczęściem“ operetka w 3 aktach Fr. Suppego. Wieczór „Książę Pan“ komedia w 4 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

PRZYJECHALI DO LWOWA dnia 12 kwietnia. Hotel Zorza. Pp. E. Zagórski z Kołodziejówki, F. hr. Czosnowski z Wołynia, T. Madeyski z Podbuża, dr. J. Czerwiński z Fürsten hofu. H. Warszawski. Pp. M. Niemieczynowski ze Sniatyna, D. Marlo z Kolbuszowy, J. Sluzar z Stojanowa. Hotel Francuski. Pp. J. Steuer z Berna, A. Deines z Frankfurtu, A. Pawłowski z Czerniowiec.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych. Do Lwowa przychodzą: ze STRYJA g. 8 m 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa; g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, ass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; z BELZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany. Odjazd ze Lwowa: ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż.

Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy; g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna; g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu; g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mieszany do Belzca i Sokala; Godziny podane są według zegara lwowskiego. Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe (podług zegara lwowskiego). Przychodzą do Lwowa: Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 wieczór pociąg mieszany. Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kurierski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mieszany.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'Dług państwa', 'Obligacje indemn.', 'Akcje', 'Listy zastawne losowane', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy'. Includes entries like 'Jednolity dług państwa w banknot.', 'Bukowiny', 'Galicji', 'Niższej Austrii', 'Siedmiogrodu', 'Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.', 'Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120', 'Instr. kred. dla handlu po 160 zł.', 'Gal. banku hip. po 200 zł.', 'Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.', 'Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.', 'Bank dla krajów koronnych a 200 zł.', 'Bank austro-węgierski a 600 zł.', 'Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze', 'Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m. 350.— 352.—', 'Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.', 'Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.', 'Północna kolej po 1000 zł. m. k. 2645.— 260.—', 'Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. 193.75 194.25', 'Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. 230.75 231.50'.

Table with columns for 'płaca żądają', 'płaca żądają', 'płaca żądają'. Includes entries like 'Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. 217.75 218.25', 'Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 123.25 123.75', 'I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 194.50 195.50', 'Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.', 'Powsz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.', 'Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.', 'Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.', 'Gal. Tow. kred. w. a. po 5 pr.', '37 latach zwrotne', 'Banku kraj 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.', 'Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji', 'Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.', 'Banku aust. węg. 4 1/2 pr.', 'Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.', 'Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.', 'Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. 101.80 102.40', 'Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze', 'Kolej północna po 100 zł. m. k. 100.20 100.80', 'Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.', 'Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 82.— 82.70', 'z r. 1884 89.50 90.—', 'z r. 1886 89.50 90.—', 'z r. 1872 89.50 90.—', 'Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. 101.50 102.30', 'Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. 187.50 188.50', 'Clarego po 40 zł. m. k. 57.50 58.25', 'Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. 132.50 133.50', 'Keglevicha po 10 zł. m. k. 33.—'.

Table with columns for 'płaca żądają', 'płaca żądają', 'Kurs złota'. Includes entries like 'Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. 23.25 24.25', 'Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. 22.75 23.25', 'Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. 63.— 64.—', 'Palfiego po 40 zł. m. k. 57.50 58.—', 'Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. 19.90 20.30', 'Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. 20.— 21.50', 'Salma po 40 zł. m. k. 62.— 63.—', 'St. Genois po 40 zł. m. k. 61.50 62.50', 'Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) 62.— 62.—', 'Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. 145.— 149.—', 'Waldsteina po 20 zł. m. k. 40.75 41.75', 'Windischgrätzka po 20 zł. m. k. 53.50 54.50', 'Dukat cesarski men. 5.64 — 5.66.—', 'Korona pełnej wagi 5.64 — 5.66.—', '20-frankówka 9.44 — 9.45.50', 'Rosyjski półimperyal 119 — 119.60', 'Talar związkowy 47.25 — 47.32.50', 'Srebro', 'Jednolity dług państwa w banknotach 88 90', 'Renta w złoście w srebrze 110 50', '5 pr. austr. renta marcową 103 —', 'Akcje banku austro-węgier 939 —', 'kredytowego wiedeńskiego 302 20', 'Londyn 119 —', 'Napoleonodor 9 44', 'Dukat cesarski men. 5 64', '100 marek niemieckich 58 40'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. 3074 (2229 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 16 maja 1890 i dnia 16 czerwca 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do Antoniego Jaromy połowy realności pod lk. 231 w Niemadowej położonej wyk. hip. l. 4 tej gminy objętej, na zaspokojenie wierzytelności Walentego Birka w kwocie 100 złr. wa. zpn. Cena wywołania 300 złr. Wadyum 30 złr. Wykaz hipoteceny, akt szacunku i dal-sze warunki sprzedaży można przegladnąć w sądowej registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Artur Pędracki ck. notaryusz w Dubiecku. Dubiecko, dnia 26 lipca 1889. L. 1328 (1704 3-3) C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w tymże sądzie odbędzie się dnia 22 maja i dnia 19 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sprawie egzekucyjnej firmy

„Bracia Israel“ w Wiedniu przeciw Jonaszowi i Ewie Schifferom pto 2561 zł. 59 ct. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 652 gm. kat. Wadowice objętej dłużników Jonasz i Ewy Schifferów własnością będącej. Cena szacunkowa tej realności wynosi 18086 zł aw. a wadyum licytacyjne, 1809 zł. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszo sądowej registraturze. Wadowice, dnia 1 marca 1890. L. 8055 (2231 3 3) W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 16 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 czerwca 1890 i poniżej takowej licytacja realności pod lk. 36 subrep. 93 w Lubszy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Stefana Ropiaka a względnie tegoż spadkobierców własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie 28 rat po 9 złr. aw. zpn. Cena wywołania 250 złr. Wadyum 25 złr. aw. Resztę warunków przejrzyć można w tusądowej registraturze. Dla niewiadomych z życia i miejsca

pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie. C. k. Sąd powiatowy Żurawno, dnia 9 lutego 1890. L. 2085 (2290 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w tymże sądzie odbędzie się dnia 22 maja 1890 i dnia 26 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sprawie egzekucyjnej Dr. Łazarskiego przeciw Antoniemu Eylardi o zapłacenie sumy 2743 złr. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności dod l. 205 w Wadowicach położonej egzekuta Antoniego Eylardi własnej lwh. 302 ks. gr. gm. kat. Wadowice objętej. Cena szacunkowa tej połowy realności wynosi 10949 złr. aw. Wadyum licytacyjne 1095 złr. aw. Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w tus. registraturze. Wadowice, dnia 22 marca 1890.

L. 3051 (1753 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 60 w Załanowie wedle wyk. hip. nr. 54 w całości a 53 w połowie tejże gminy dotychczas na dłużnika Iwana Cymbalistego zapisanej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a to 9 rat pożyczkowych po 6 złr. 67 ct. 20 lutego i 20 sierpnia 1884, 1885, 1886, 1887 i 20 lutego 1888 do zapłaty zapadłych z 10 pre. odsetkami od dnia zapadłości każdej raty bieżącymi reszty kapitału w kwocie 87 złr. 56 ct. z 10 pre. odsetkami od 20 lutego 1888 i bezprocentowego kapitału 47 złr 70 ct. dnia 14 maja 1890 i dnia 18 czerwca 1890 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 150 złr. na drugim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 15 złr. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzyć w Sądzie. Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz. Rohatyn, dnia 4 marca 1890.

Konkursa.

L. 285 (2302 3-3)
Celem obsadzenia posady osobnego nauczyciela religii rz. kat. przy szkole ludowej pospolitej 4 klasowej w Mielcu ze stałą roczną płacą w kwocie 450 złr. a obowiązkiem udzielania nauki religii tygodniowo godzin 14 i odbywania 2 exhort rozpisuje się niniejszym konkurs.
O tę posadę ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani. Posady tej nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.
Podania wnoszą do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie 4 tygodniowym, licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej”.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Mielcu, dnia 3 kwietnia 1890.

L. 13699 (2326 3-3)
Celem nadania jednego stypendium z fundacji śp. Dr. Piotra Krausnekera o rocznych 590 złr. od początku bieżącego roku szkolnego. ogłasza się niniejszym konkurs.
Stypendium to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim w szczególności zaś dla wnuków śp. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było dla synów obywateli miasta Lwowa wyznania chrześcijańskiego trudniących się handlem lub przemysłem.
Synowie neofitów z fundacji tej korzystać nie mogą.
Na propozycję wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim nadaje stypendium powyższe tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy ek' Namiestnictwu we Lwowie.
Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego najdalej do 31 maja br. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny śp. fundatora. lub też z mieszczańskich mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.
Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 31 marca 1890.

Kuratele.

L. 3510 (2240 3 3)
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do powszechnej wiadomości, że Wojciech Stefanik ze Zbydniowie uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 21 marca 1890 l. 7798 za marnotrawnego uznany został.
Kuratorem dla niego ustanowiony jest Wincenty Dziedzic ze Zbydniowie.
Podgórze, dnia 2 kwietnia 1890.

Upadłości.

L. 12673 (2310 3-3)
Wszystkich wierzycieli masy konkursowej Marka Tenera i firmy L. Tener i syn zawiadamiam, że celem oznaczenia honorarium dla zarządcy masy adw. dra Krzyżanowskiego zbadania rachunków, niemniej do wniesienia zarzutów przeciw przedłożonemu przez tegoż zarządcę do l. 12673 1890 projektowi rozdziału funduszu masy i rozprawy nad tymi zarzutami, które także ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego przed terminem wniesione być mogą, wyznaczony został termin na dzień 17 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 7 na który wszystkich wierzycieli pod rygorem prawa wzywam.
Projekt repartycji może być u komisarza konkursowego lub zarządcy masy przejrzanym.
We Lwowie 28 marca 1890.
Radca c. k. Sądu krajowego.

L. 2676 (2351)
W konkursie do majątku Herza Frommera kupca z Drohobycza, zatwierdził tutejszy sąd na wniosek wierzycieli adw. dr. Natana Apfla jako zawiadowcę masy tej upadłości i zamianował tegoż zastępcą dr. L. Peipera.
Sambor, 31 marca 1890.

Licytacje.

L. 908 (2321 3-3)
W sprawie egzekucyjnej Anny Zinko przeciw Nestorkowi Żuk pto 500 zł. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 22 kwietnia i 21 maja 1890 zawsze o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż majątku objętej wykaz. hipot. l. 100

gminy Bezejów Nestorka Żuka własnej a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takiej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 640 zł. wa.
Wadyum 64 zł. wa.
Bliższe warunki licytacji, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana dr. Jana Kurysia z Bełza.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 25 lutego 1890.

L. 6674 (2323 3-3)
C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 kwietnia 1890 i 27 maja 1890 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 235 w Myślenicach położonej, według lwh. 305 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczką Katarzyną Kęskowej własnej na rzecz dr. Andrzeja Marka o 150 zł. wa.
Cena wywołania 1350 zł. wa.
Wadyum 135 zł. wa.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myśleniec, dnia 20 stycznia 1890.

L. 5259 (2300 3-3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności tarnowskiej nakazem zapłaty z dnia 3 lutego 1887 l. 1661 przyznanej w sumie 258 zł. aw. z należyciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności wykazem hipotecznym l. 367 księgi gruntowej gminy miejskiej Strusiny objętej do dłużnika Mendla Elenda należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 9 maja i dnia 13 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 4568 zł. 9 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające, wynosi 457 zł. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego Tarnów, dnia 27 marca 1890.

L. 1646 (2324 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mikołaja Zacharka 12 rat po 15 zł. i reszty kapitału 101 zł. 8 ct. odbędzie się dnia 6 maja i 17 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż całej posiadłości wedle wyk. hip. l. 25, połowy posiadłości wedle wyk. hip. l. 26 i 1/4 części posiadłości wyk. hip. l. 28 księgi grunt. gminy Brzezina Jana Ciury własnych a to na pierwszym terminie posiadłości te za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. na drugim terminie zaś też niżej takiej sprzedane zostaną.
Wadyum wynosi 35 zł.
Warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą.
Dla wierzycieli którzyby po dniu 23 lutego 1890 to jest po wystawieniu wyciągu z księgi gruntowej nabyli prawo rzeczowe na sprzedaż się mającej posiadłości, lub którymby z jakiegokolwiek bądź przyczyn uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Fedia Macijowskiego z Brzeziny.
Mikołajów, 19 marca 1890.

L. 4737 (1763 2-3)
W c. k. Sądzie obwodowym w Wadowicach odbędzie się w dniu 29 maja 1890 o godzinie 10 rano na zaspokojenie pretensyi powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 898 złr. aw. zpn. relicytacja połowy realności l. w hip. 755 w Wadowicach spadkobierców Walentego Rybaka własnej.
Cena szacunkowa tej realności wynosi 925 złr. 59 1/2 ct.
Wadyum licytacyjne 93 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Daniel adw. w Wadowicach.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszej sądowej.
Wadowice, 17 sierpnia 1889.

L. 5716 (715 2-3)
W dniach 28 maja i 27 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie tutejszy Sąd egzekucyjną licytację realności nk. 56 lwh. 62 księgi gr. gm. kat. Ciężkowice pto 300 złr. zpn. na rzecz Joela Dintefasa w Tuchowie.
Cena wywołania 2012 złr.
Wadyum 201 złr. 2 ct.

L. 5716 (715 2-3)
W dniach 28 maja i 27 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie tutejszy Sąd egzekucyjną licytację realności nk. 56 lwh. 62 księgi gr. gm. kat. Ciężkowice pto 300 złr. zpn. na rzecz Joela Dintefasa w Tuchowie.
Cena wywołania 2012 złr.
Wadyum 201 złr. 2 ct.

Warunki licytacyjne i wyciąg hip. są w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysiewicz.
C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 28 grudnia 1889.

L. 4429 (1809 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Swistka w kwocie 28 zł. 80 ct. aw. zpn. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 74 w Wigierzy położonej lwh. 277 dla tejże gminy kat. objętej dłużnikiem Józefa Pasternaka własnej w dniach 20 maja 1890 i 21 czerwca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Jordanowie.
Cena wywołania 325 zł. aw.
Wadyum 32 zł. 50 ct. aw.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 18 listopada 1889.

L. 2260 (2164 2-3)
Wadowicki c. k. Sąd pow. del. miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należności Maryanny Banasiówny w dwóch kwotach po 150 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 27 maja i 8 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. kons. 118 w Jarosławicach położonej w księdze gruntowej l. wyk. 223 na Wiktorję i Jana Twardowskich po połowie zapisanej.
Cena wywołania 509 zł.
Wadyum 51 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Korn w Wadowicach.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 8 marca 1890.

L. 70 (1963 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Chai Birnfeld w kwotach 180 zł. i 80 zł. zpn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 27 maja i 8 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności objętej wykazem 410 ks. gr. gm. kat. Widelka wedle poz. 2 karty własności do dłużników małoletnich spadkobierców Wojciecha Sudoła a to Zofii Sudoł, Maryanny Sudoł, Józefa Sudoła, Wawrzynca Sudoła i Stanisława Sudoła po 1/4 części należącej.
Cena wywołania 137 zł. 50 ct.
Wadyum 14 zł.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tegoż Sądu.
Kolbuszowa, 3 marca 1890.

L. 2522 (2279 2-3)
A V I S O.
Am 24 April 1890 findet um 10 Vormittags bei der Intendant des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 560 q Weizen-Zwiebackmehl nach kaufmännischer Usance, statt.
Die näheren Bedingungen können bei der Intendant des 10 Corps, dann bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl und Jaroslau eingesehen werden.
Von der k. und k. Intendant des 10 Corps.
Przemyśl, am 4 April 1890.

L. 745 (2215 2-3)
A u s z u g
Zur Sicherstellung der Reconstruktions-Arbeiten auf der Elementar-Schiesstätte zu Złoczów findet in Folge Reichs-Kriegs-Ministerial-Erlass Abth. 8 Nr. 869 vom 18 März 1890 am 17 April 1890 um 10 Uhr Vormittags bei der k. und k. Genie-Direction in Lemberg (Wallstrasse Nr. 16) eine schriftliche Offertverhandlung statt.
Das Nähere ist in der Gazeta Lwowska vom 6 April l. J. und aus den im Platz-Kommando-Gebäude affichirten Plakaten ersichtlich.
Von der Verwaltungs-Kommission der k. und k. Genie-Direction in Lemberg.
Lemberg, am 4 April 1890.

L. 7014 (2364 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28go maja 1890 nawet poniżej takiej, licytacja realności lk. 724 według wyk. hip. 1254 ks. grunt. gminy Peczeniżyn Dmytra Wiszczuka Wasyla własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 12 ratę po 12 zł. wal. z pn.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków, akt opisania przynależności wolno przejrzeć w tus. registraturze.

L. 7017 (2362 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29go maja 1890 nawet poniżej takiej, licytacja realności l. k. 120 według wyk. hip. 148 księgi grunt. gminy Myszyn Jurka Kawaciuka Fedora własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 11 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 84 zł. 47 ct. wa. zpn.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaniuka z Myszyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 20 listopada 1889.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notariusza w Peczeniżynie.
C. k. Sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 23 listopada 1889.

L. 7016 (2363 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29go maja 1890 nawet poniżej takiej licytacja realności l. 259 według wyk. hip. 654 ks. gruntowej gminy Myszyn Ołeksy Wintoniuka Petra własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 3 rat pożyczkowych po 14 zł. 40 ct. i reszty kapitału 211 zł. 45 ct. i 20 zł. 15 ct. wa. z pn.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaniuk wójta z Myszyna.
C. k. Sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 23 listopada 1889.

L. 11235 (2365 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22go kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 czerwca 1890 nawet poniżej takiej, licytacja realności według wyk. hip. 291 ks. grunt. gminy Kluczów mały, Hrycia Dosieńczyka własnej na rzecz Salomona Krauthamer i Herscha Schaffer pto 60 zł.
Cena wywołania 80 zł.
Wadyum 8 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem naczelnika gminy Kluczowa małego Onufrego Andrusiaka.
C. k. Sąd powiatowy
Peczeniżyn, 30 grudnia 1889.

L. 7013 (2360 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1890 nawet poniżej takiej, licytacja realności l. k. 88 według wyk. hip. 685 księgi grunt. gminy Myszyn Iwana Maksymiuka Mikołaja własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto. 14 rat. po 6 zł.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaniuka z Myszyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 20 listopada 1889.

L. 8489 (2361 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1890 nawet poniżej takiej licytacja gruntu pod l. kat. 545/1 w Luczy położonego wedle wyk. hip. 169 ks. grunt. gminy katastralnej Lucza Michała Iwana i Maryi Kołomyjczuków własnego na rzecz Josia Blecher pto. 60 zł.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jakowa Semen wójta z Luczy.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 29 listopada 1889.

L. 7017 (2362 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29go maja 1890 nawet poniżej takiej, licytacja realności l. k. 120 według wyk. hip. 148 księgi grunt. gminy Myszyn Jurka Kawaciuka Fedora własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 11 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 84 zł. 47 ct. wa. zpn.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaniuka z Myszyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 20 listopada 1889.

L. 12881 (2328 2-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowy konserwacyjnych w latach 1890 - 1892 na gościńcach państwowych w stryjskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 28 kwietnia 1890 r. o 12tej godzinie w południe w c. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w r. 1890 wynosi:

- 1) w sekcji drogowej Stryj 3761 zł. 85 $\frac{1}{2}$ ct.
- 2) w sekcji drogowej Dolina 4227 zł. 68 $\frac{1}{2}$ ct.
- 3) w sekcji drogowej Rozwadów 384 zł. 40 ct.
- 4) w sekcji drogowej Skole 3564 zł. 24 ct.
- 5) w sekcji drogowej Tucholka 7779 zł. 52 $\frac{1}{2}$ ct.

R a z e m 19717 zł. 70 $\frac{1}{2}$ ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcję drogową osobno, albo też na kilka sekcji, lub na wszystkie sekcje drogowe, razem. Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcje drogowe, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcji drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacji.

Blizsze warunki dotyczące się tego przedsiębiorstwa jakoto: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadium wynoszące 5 pre. ceny fiskalnej z wymienieniem żadanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, lecz także i literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo w Stryju bezpłatnie wydane będą.

Oferent winien we właściwym miejscu blankietu wypełnić sekcje drogowe, w których zamierza podjąć budowy i podać zaofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1890.

L. 15044 (2324 2-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowy konserwacyjnych w latach 1890, 1891 i 1892 w sekcji drogowej Kołomyja nr. I. odbędzie się w dniu 21go kwietnia 1890 r. w c. k. Starostwie w Kołomyjach ponowna licytacja.

Cena fiskalna robót w roku 1890 wykonanych się mających wynosi 1651 zł. 95 ct.

Blizsze warunki przedsiębiorstwa tego się dotyczące przejrane być mogą w wymienionym Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnieszone być mają oferty ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadium 5 pre. z sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko cyframi, ale także literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez Starostwo w Kołomyjach bezpłatnie wydane będą.

W ofercie winien być oferent podać we właściwym miejscu zaofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie umieścić datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29 marca 1890.

L. 1391 (2320 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje do przedsięwzięcia publicznej przymusowej sprzedaży należącej do dłużnika Franciszka Juljana Pettescha realności z przynależnościami lwh. 138 ks. gr. miasta Złoczów objętej celem zaspokojenia wierzytelności Feigi Lepkiewicz w kwocie 900 zł. z pn. dwa terminy, a to, pierwszy termin na dzień 19go maja 1890, a drugi termin, na dzień 23 czerwca 1890, zawsze o 10tej godzinie przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mające z dodatkiem, że przy ostatnim terminie realność ta, jeżeli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie, także niżej tejże wartości sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrane w registraturze tutejszego Sądu.

Cena wywołania wynosi 9512 zł. wa. Wadium 475 zł. 60 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Wesołowski z z substytucją adw. dr. Kaflińskiego w Złoczowie.
Złoczów, 15 marca 1890.

L. 9832 (2340 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1go maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 czerwca 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 20 według wyk. hip. 49 ks. gr. gminy Kamienobród z koloniją Weisenberg Dawida Gleicha własnej, na rzecz Zakładu kredytu włościańskiego w likwidacji pto 90 zł. zpn. Cena wywołania 4835 zł. wa.

Wadium 483 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem dr. Lewandowski w Gródku. Gródek, 4 grudnia 1889.

L. 9068 (2339 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1go maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 czerwca 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 25 według wyk. hip. 284 gminy katastralnej Uherce niezabitołwie Jana Magiera syna własnej, na rzecz c. k. uprz. banku włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 222 zł. z pn.

Cena wywołania 279 zł. wa. Wadium 27 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem dr. Lewandowskiego w Gródku.

Gródek, 13 lutego 1890.

L. 884 (2058 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. jasielski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Jasle w kwocie 133 zł. wa. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lk. 1 ks. gr. gminy Lublica położonej do dłużnika Wojciecha Suchonia należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 13 maja i 10 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1667 zł. 41 $\frac{1}{2}$ ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożony się mający wynosi 166 zł. 75 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu m. delegowanego.

Jasło, 9 lutego 1890.

L. 14665 (2270 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego do Chrzanowie do Maryany z Pieczarów 1 Kucharskiej, 2 Cybowej w kwocie 300 zł., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 16 maja i 26 czerwca 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja połowy realności pod lwh. 21 w Ciężkowicach położonej i całej realności pod lwh. 428 w Ciężkowicach położonej Maryanny z Pieczarów 1 Kucharskiej 2 Cybowej własnych.

Cena wywołania 707 zł. i 31 zł. Wadium 71 zł. i 3 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, 25 stycznia 1890.

L. 11462 (2271 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Strzemeckiego do Stanisława i Maryanny Rudolów w kwocie 300 zł. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 16 maja i 26 czerwca 1890 o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacja całej realności pod lwh. 249 w Chrzanowie położonej Stanisława i Maryanny Rudolów własnej.

Cena wywołania 815 zł. Wadium 81 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Józefa Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, 4 grudnia 1889.

L. 14282 (2272 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Katarzyny Kowalikowej w kwocie 99 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 16 maja i 26 czerwca 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja całej realności pod lwh.

88 w Cebelmku położonej Katarzyny Kowalikowej własnej.

Cena wywołania 1560 zł.

Wadium 156 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński z substytucją adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, 10 listopada 1889.

L. 1485 (1842 2-3)

Ropezycki Sąd powiatowy przedsięwzięcie dnia 19 maja 1890 i dnia 23 czerwca 1890 w budynku sądowym każdym razem o godz. 10 rano licytacyjną sprzedaż realności l wyk. hip. 91 ks. gr. gm. Sędziszów objętej Maryi Srokowej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Rzeszowskiej kasy oszczędności w kwocie 4500 zł. z pn.

Cena wywołania 10.000 zł.

Wadium 1000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, plan oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Ropezyceach dr. Strzelbicki.

Ropezyce, 3 marca 1890.

L. 20143 (2329 2-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowy konserwacyjnych w latach 1890, 1891 i 1892 na gościńcach państwowych w sekcjach drogowych Krzywieckiej i Dobromilskiej w Przemyskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 27 kwietnia 1890 o 12 godzinie w południu w c. k. Starostwie w Przemysku ponowna licytacja ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w r. 1890 wynosi:

1) w sekcji drogowej Krzywieckiej 4050 zł. 18 $\frac{1}{2}$ ct.

2) w sekcji drogowej Dobromilskiej 5383 zł. 70 ct.

Ogółem 9433 zł. 88 $\frac{1}{2}$ ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcję drogową osobno, albo też na obie sekcje drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie obie sekcje drogowe, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcji drogowych.

Blizsze warunki, dotyczące się tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe, wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadium wynoszące 5 pre. ceny fiskalnej, z wymienieniem żadanego wynagrodzenia, nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez Starostwo w Przemysku bezpłatnie udzielone będą.

W ofercie winien oferent na właściwym miejscu wypełnić sekcje drogowe, w której zamierza podjąć budowę i podać zaofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty, niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 marca 1890.

L. 303 (1748 2-3)

Sąd powiatowy Kęcki przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 185 w Bulowicach położonej l. w. h. 1-5 gminy Bulowice objętej, Józefa i Katarzyny Matusiaków własnej na pokrycie pretensji Wolfa Ebla w kwocie 111 zł. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 13 maja 1890 i 16 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 731 zł. 87 ct.

Wadium 74 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. Dr. Chrzanowski w Kętach.

Kęty, 15 lutego 1890.

L. 1762 (2341 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 160 w Gnojnicach położonej wedle wykazu hipot. nr. 210 tejże gminy dłużnika Mateusza Lanicy własnej, na zaspokojenie pretensji Kazimierza hr. Łubieńskiego w kwotach 60 zł. i 45 zł. dnia 29 maja 1890 i dnia 3 lipca 1890, każdą razą o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko

za lub wyżej ceny szacunkowej 141 zł. 40 ct. aw. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 14 zł. 40 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego po dniu 6 marca 1890 do tabuli weszli, kuratorem Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 8 marca 1890.

L. 5493 (2254 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego Mrówka w Skolem w kwocie 50 zł. odbędzie się dnia 16 maja i dnia 16 czerwca 1890 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż jednej trzeciej części realności dłużnika Józefa Tyczyńskiego własnej pod lk. 214 w Skolem położonej.

Cena wywołania 550 zł.

Wadium 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.
Skole, dnia 30 grudnia 1889.

L. 11653 (2338 2-3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Stanisławowie zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Steina w kwocie 3 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 6 maja 1890 i dnia 3 czerwca 1890 o 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Prokopa Kucyka własnej w Uhornikach położonej połową wyk. hip. 252 i całym wyk. hip. 253 gminy Uhorniki na powyższego dłużnika zapisanej objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 258 zł. aw. przedana zostanie.

Zakład wynosi 13 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Mandyczewski.

Stanisławów, dnia 18 sierpnia 1890.

L. 10809 (2343 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 175 według wyk. hip. 197 księgi gruntowej Myszyn Fedora Krawczuka Michała własnej na rzecz Herscha Lifschütz pto 200 zł.

Cena wywołania 210 zł.

Wadium 21 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaninka wójta z Myszyna.

C. k. Sąd powiatowy

Peczyniżyn, 29 stycznia 1890.

L. 12664 (2322 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 5 maja 1890 roku, i dnia 9 czerwca 1890 roku każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 138 ks. gr. gm. Bagienica objętej Józefa Wawro własnej na rzecz Mojżesza Muschla celem zaspokojenia sumy 50 zł. a. w.

Cena wywołania 5.831 zł. 50 ct.

Wadium 583 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. dr. Psarski adwokat. w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 1 lutego 1890 roku.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2497 (2265 2-3)

C. k. Sąd odwodowy w Tarnopolu ustanawia dla z życia i miejsca pobytu nieznannej Maryi Godersio kuratorem adwokata dr. Gromnickiego w Tarnopolu na miejsce dotychczasowego kuratora zmarłego adwokata Swieykowskiego, polecając jej by temu kuratorowi udzieliła odpowiednie informacje, lub innego zastępcę ustanowiła i o tem tutejszemu sądowi doniosła.

Tarnopol, dnia 8 marca 1890.

L. 9658 (1919 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie prostuje niniejszem zaszłą w edykcje ogłoszoną w Nr. 282, 283 i 284 Gazety Lwowskiej dl. 14878 omyłkę pisarską co do liczby wykazu hipot. majątności Zdeszów i ogłasza, że wykaz ten oznaczony jest liczbą 585.

We Lwowie, 8 marca 1890.

L. 2995 (2057 2-3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca i życia niewiadomego Michała Andryszczaka że przeciw niemu i innym Jan i Katarzyna Chwojkowie wnieśli pod dniem 12 września 1889 l. 10009 pozew o zniesienie spółnictwa realności pod lk. 7/11 w Samborze na Zawidowca położonej i że dla niego ustanowiony został kuratorem tutejszy adwokat dr. Pawliński z zastępstwem adwokata dr. Brylińskiego którym przeto środki obrony udzielił lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma ile że inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, dnia 11 marca 1890.

L. 3734 (2082 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Rocha i Barbarę Süßow, względnie ich nieznaną spadkobierców, że przeciw nim wniósł Hersch Filstiner dnia 22 maja 1887 do l. 7457 pozew o uznanie własności i intabulację za właściciela realności pod l. 161 st. zas 2 now. w Buczaczu położonej, dotąd wedle wyk. hip. lb. 2 gminy Buczacz B. J na ich imię intabulowanej.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Rocha i Barbary Süßow został c. k. notaryusz Stupnicki kuratorem ustanowionym i z tym kuratorem przeprowadzono rozprawę, jednak spis aktów sporządzony dnia 23 października 1889 został uchwałą z dnia 10 grudnia 1889 l. 14683 rozwiązany, i do uzupełnienia rozprawy termin na dzień 28 maja 1890 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczony.

Wzywa się tedy Rocha i Barbarę Süßow względnie ich nieznaną spadkobierców, ażeby na terminie powyższym stanęli, albo ustanowionemu kuratorowi podali środki obrony swych praw lub też innego pełnomocnika ustanowili i sądowi oznajmili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Buczacz, 10 marca 1890.

L. 644 (2081 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Topolskiego dawniej z Jodłowy zamieszkałego, że Ignacy Lesiuk z Jodłowy wniósł przeciwko niemu i innym pozew 12 stycznia 1890 który do rozprawy ustnej na 16 maja 1890 zadekretowanym został a rezolucyę dla niego przeznaczoną doręczono Maciejowi Warzesze z Jodłowy jako kuratorowi dłań ustanowionemu.

Wzywa się Adama Topolskiego aby naterminie albo sam stanął albo kuratorowi informacjami udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, w przeciwnym razie zle skutki sam sobie przypisze.

Brzostek, dnia 6 marca 1890.

L. 3497 (2127 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego H. Dawida, iż z powodu próby firmy M. & J. Mandl w Wiedniu został wydany przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 500 zł. z pn. z 19 marca 1890 l. 3497 z terminem trzydniowym do wniesienia zarzutów, kuratorem ad actum ustanowiony został adw. dr. Jakób Glanz z zastępstwem adw. dr. Jana Niemieńskiego obaj w Przemyślu zamieszkałi.

Wzywamy przeto H. Dawida, by się z kuratorem porozumiał, względnie sądowi innego pełnomocnika wskazał, ileż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 19 marca 1890.

L. 2645 (2147 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Rosenwassera że przeciwko niemu wytoczył pod dniem 27 marca 1890 l. 2645 Aron Grubel pozew o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 100 zł. wa. z pn., na który pod dniem 27 marca 1890 l. 2645 nakaz zapłaty wydanym został.

Ustanawiając dla Nathana Rosenwassera kuratorem p. adw. dr. Zielińskiego z substytucyą p. adw. dr. Barbackiego wzywa się go aby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 29 marca 1890.

L. 2615 (2146 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Rosenwassera że przeciwko niemu wytoczył pod dniem 27 marca 1890 l. 2615 Aron Grubel pozew o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 430 zł. aw. z pn. na który pod dniem 27 marca 1890 l. 2615 nakaz zapłaty wydanym został.

Ustanawiając dla Nathana Rosenwassera kuratorem p. adw. dr. Zielińskiego z substytucyą p. adw. dr. Barbackiego wzywa się go, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z

zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 29 marca 1890.

L. 4555 (2184 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, iż w skutek próby Mojżesza Rappa de praes 29 stycznia 1890 l. 4555 dozwolono ts. uchwałą z 15 lutego 1890 l. 4555 na wydzielenie z realności proszącego l. 442³/₄ we Lwowie parcel budowl. nr. 3406/2 i 3406/3 i utworzenie dla nich jako dla realności lk. 442³/₄ lit. A. i lk. 442³/₄ lit. B. dwóch osobnych ciał hipotecznych.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu wierzycielowi hipotecznemu Karolowi Kreutzmann do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Pohla z zastępstwem adwokata dr. Święcieckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wierzyciela hipotecznego Karola Kreutzmanna aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 15 lutego 1890.

L. 12735 (2077 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego p. Kryspina Krasickiego, że przeciw niemu Mechel Handzl prosił o nakaz zapłaty sumy wekslowej 112 zł. a. w. z pn. wniósł, któremu żądaniu uchwałą z 18 września 1889 l. 10228 zadość uczyniono.

Sąd ustanowił kuratorem dla pozwanego adw. dr. Hillela z zastępstwem adw. dr. Glanza i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 18 grudnia 1889.

L. 11539 11540 (2135 2-3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzy roszeją sobie jakiegokolwiek pretensy jako wierzyciele do masy spadkowej śp. Waleryi z Podlewskich br. Heydowej, zmarłej we Lwowie 21 września 1889 z pozostawieniem testamentu z 1 lipca względnie 15 września 1889 i kodycyłów z 11 i 27 lutego 1889 aby pretensy swe w tutejszym sądzie na terminie w tym celu na dzień 29 maja 1890 godzinie 10 przed południem w sali rozpraw wyznaczonym, zgłosili i wykazali, albo aż do tego terminu pisemne zgłoszenia swych pretensy wnieśli, gdyż w przeciwnym razie w myśl §. 814 ust. cyw. nie mogliby się już domagać zaspokojenia swych wierzytelności z majątku spadkowego, jeśli tenże przez zaspokojenie zgłoszonych wierzytelności będzie wyczerpanym i jeśli im ua tymże majątku nie przysługuje prawo zastawu.

We Lwowie, 15 marca 1890.

L. 11058 (2151 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, że w Podgórzu zmarła dnia 27 czerwca 1862 Sara Rozenbach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy spadkobiercy jej Noe Rozenbach, Jusek Rozenbach, Chaim czyli Joachim Rozenbach i Majer Rozenbach z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku do spadku po Sarze Rozenbach zgłosili się i deklarację do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym deklarację do spadku tego wniesie imieniem ich ustanowiony dla nich kurator c. k. Notaryusz p. Wacław Adamski w Podgórzu a po wydaniu dekretu dziedzictwa części spadkowe na nich przypadające, przechowane zostaną w depozycie sądowym.

C. k. Sąd powiatowy Podgórze, dnia 22 stycznia 1890.

L. 2682 (2149 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu Nathana Rosenwassera że przeciwko niemu wytoczył pod dniem 28 marca 1890 l. 2682 A. Nebenzahl pozew o zabezpieczenie sumy w kwocie 400 zł. wa. na który pod dniem 28 marca 1890 l. 2682 nakaz zabezpieczenia wydany został.

Ustanawiając dla Nathana Rosenwassera kuratorem p. adwokata dr. Zielińskiego z substytucyą p. adwokata dr. Barbackiego, wzywa się go, aby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 29 marca 1890.

L. 2681 (2148 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Rosenwassera, że przeciwko

niemu wytoczył pod dniem 28 marca 1890 l. 2681 Samuel Goldman pozew o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 500 zł. aw. z pn. na który pod dniem 28 marca 1890 l. 2681 nakaz zapłaty wydanym został.

Ustanawiając dla Nathana Rosenwassera kuratorem p. adw. dr. Zielińskiego z substytucyą p. adw. dr. Barbackiego wzywa się go, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz dnia 29 marca 1890.

L. 3493 (2079 2-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wypożyczanego kapitału wynagrodzenia w kwotach 54350 zł. i 6000 zł. za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Niżniów wykazem hipotecznym l. 390 i w dobrach Antoniówka wykazem hipot. l. 409 objętych własnością Teodora hr. Lanckorońskiego stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Bernharda hr. Cabogę i Jana Szpilezaka względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kurator w osobie adwokata krajowego dr. Katzenellenbogen z substytucyą adwokata krajowego dr. Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 22 lutego 1890 względnie 8 lutego 1890 jakiegokolwiek pretensy nabyli, aby takowe najdalej do 1 maja 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 nr. 237 dz. pp. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensy na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalać uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycji i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjęć mogącej, w myśl §. 5 wspomnianego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensy na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 wyz powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej której się domaga i odsetki równe prawu z kapitałem mającym i oznaczenie pod jaką pożyczką wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkałi wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dośłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 8 marca 1890.

L. 12738 (2311 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu p. Henryka hrabię Łączyńskiego, że małżonka jego p. Weronika z hr. Łosiów hr. Łączyńska wniosła przeciw niemu w dniu 20 marca 1890 do l. 12738 pozew o rozdział co do stołu i łoża, w skutek czego wyznacza się celem usiłowań pojednawczych termin na dzień 20 maja 1890, 27 maja 1890 i 3 czerwca 1890, a na wypadek bezskuteczności tych usiłowań do rozprawy ustnej w myśl dekretu nadw. z 23 sierpnia 1819 Nr. 1595 rb. u. s. termin na dzień 23 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 4 popołudniu w biurze I tutejszego sądu.

Wzywa się zatem p. Henryka hr. Łączyńskiego, aby na powyższych terminach osobiście się zgłosił, ewentualnie dostarczył ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokata dr. Pomianowskiemu we Lwowie względnie tegoż zastępcę p. adwokatowi dr. Tabaczyńskiemu we Lwowie środków obrony, lub też innego pełnomocnika sądowi tutejszemu wskazał, w przeciwnym razie bowiem niekorzystne następstwa swego zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, dnia 29 marca 1890.

L. 6751 (2183 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Antoni i Antonina małż. Jaworscy przeciw małżonkom Danielowi i Margicie czyli Margarecie Straszowski o uznanie za zapłaconą sumę 220 złr. z większej sumy 800 złr. pochydzącej i wykreślenie takowej ze stanu bieżącego realności pod l. 515³/₄ we Lwowie położonej tudzież adnotacji wytoczonego pozwu pod dniem 11 lutego 1890 l. 6751 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew do sumarycznego postępowania z terminem dnia 15 kwietnia 1890 wyznaczonym uchwałą z dnia 22 lutego 1890 l. 6751 dekretowany został, po-

nieważ miejsce pobytu Daniela i Margarety Straszowskich nie jest wiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Gottlieba z substytucyą adwokata dr. Bunda kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sumarycznej przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytych czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliłi, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

we Lwowie, dnia 22 lutego 1890.

Z. 10311 (2258 2-3)

Von dem k. k. st. del. Bezirksgerichte S. I in Lemberg wird bekannt gemacht, dass am 7 Dezember 1882 in Lemberg Reissel Guttman ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist; da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken angefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unter gesetzten Tage gzurechnet bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der Advocat dr. Moritz Jekeles mit Substituierung des Advocaten dr. Joseph Kohn als Verlassenschaftskurator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel assgewesen haben, verhandelt und ihnen eingewantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen werden würde.

Lemberg, den 25 Februar 1890.

Für k. k. Landesgerichtsrath.

L. 2705 (2242 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Rosenwassera że przeciwko niemu wytoczył pod dniem 24 marca 1890 l. 2551 Jonas Taub pozew o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 900 zł. w. a. z pn. na który pod dniem 26 marca 1890 l. 2551 nakaz zapłaty wydanym został.

Ustanawiając dla Nathana Rosenwassera kuratorem p. adw. dr. Zielińskiego z substytucyą p. adw. dr. Barbackiego wzywa się go, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 29 marca 1890.

L. 5901 (2059 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy wzywa nieznaną z miejsca pobytu Katarzynę Łukasiewicz aby w ciągu roku w tut. sądzie się zgłosiła i wniosła oświadczenie się o spadek po zmarłej dnia 4 marca 1887 w Łomnej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli śp. Anastazy Łukasiewicz albowiem w razie niezgłoszenia się rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Petrowem przeprowadzoną zostanie.

Bircza, 14 września 1889.

L. 17191 (2246 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany zawiadamia niewiadomą z pobytu, domniemaną spadkobierczynią Chaima Wolfa z im. Petza, Deborę Leistina, że w tej sprawie spadkowej adwokat dr. Wojciech Buś jej kuratorem ustanowionym został.

Tarnów, dnia 25 listopada 1889.

L. 3491 (2194 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca i życia niewiadomego Herscha Grabscheida względnie tegoż nieznaną spadkobierców, że przeciw niemu Hendla Wołoska pod dniem 10 marca 1890 l. 3491 wytoczyła pozew o intabulację wykreślenia ewykcy w stanie biernym realności lk. 89/7 na Blechu w Samborze na rzecz Hersza Grabscheida wedle Dom. Caal. I. pag 260 n. 2 on. zahipotekowanej i że tenże do pisemnego postępowania dekretowany pozew celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczony został tegoż ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Brylińskiemu z zastępstwem adw. dr. Justyna Witza, którym należyte środki obrony udzielił lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu zamianować ma, gdyż inaczej zle skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor, 18 marca 1890.

L. 10307 (2174 2-3)
Zawiadamia się niewiadomego z po-
bytu Judę Lichtmanna, że w sprawie
o wywłaszczenie parcel l. 28/1, 28/2, 28/3,
i 28/4 użyte się mających pod rozszerzenie
drogi krajowej Dębica Nadbrzezie ustano-
wiono dla przeprowadzenia rozprawy
expropriacyjnej kuratorem adwokata dra
Surowieckiego w Tarnobrzegu
Wzywa się zatem Judę Lichtmanna,
aby ustanowionemu kuratorowi podał śro-
dki do obrony, lub też innego sobie obrał
zastępcę prawnego.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 31 stycznia 1890.

Nowo otworzony magazyn
pod firmą 2097
Antoni Gudien

Lwów, plac Maryacki l. 8. gdzie dawniej
pani Gajewska
połącza po cenach umiarkowanych
Bieliznę męską, dziecięcą, kołnierze,
manszety i krawatki, pończochy, skar-
petki i pończoszki — satyny i płótna
kolorowe na wsypy — bieliznę weł-
nianą oryginalną syst. dr. Jägera.

Uwiedomienie.

Następcą Jana Rischera Karol Modrany
niniejszem ma zaszczyt uwiedomić P. T. Sza-
nowną Publiczność, że będąc przez lat 20 kie-
rownikiem interesu tegoż, z dniem dzisiej-
szym otwiera swoją 2308

pracownię

w tej samej kamienicy, wchód z ulicy Wał-
owej l. 6, w której to wszelkie w zakres szew-
stwa wchodzące zamówienia wykonywać bę-
dzie najnowszym krojem z materyałów dobo-
rowych po możliwie niskiej cenie. Mając na-
dzieję, że Szanowna Publiczność zechce we-
sprzeć licznym zamówieniami kreśli się
z uszanowaniem

Karol Modrany.

Pod korzystnymi warunkami i dyskretyą otrzy-
mac mogą osoby rzetelne, mogące dotrzymać
zobowiązania 2281

pożyczki pieniężne

jako kredyt osobisty spłacić się mający w ćwierć-
rocznych lub 25 miesięcznych ratach. Zapytania,
którym założyć należy trzy marki listowe na od-
powiedź, wystosować do „Commissionsgesellschaft J.
GELB, Budapest, Theresienring 35.

1397 Ogniotwórcze żelazne
kasetki
do przysróbowania jak
niemniej uży-
wane już nowe
ogniotwórcze najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1

Premiowane na wystawach światowych:
w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wied-
niu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty
dla Wiednia i dla prowincyi
koncertowe salonowe i krótkie



Jak również pianina z fabryki
na cały świat znanej firmy eks-
portowej Gotfr. Cramer. Wilh.
Mayer w Wiedniu, po 380,
400, 450, 500, 550, 600, 650 zł.
Fortepiany innych firm 280 do
350 zł. pianino od 350—600 zł.

Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder,
Wien, VII. Burggasse 71. 1175

Materye na ubrania.

Peruvian i Doskin dla wys. kleru, prze-
pisane materye dla c. i k. uniformów
urzędniczych, dla weteranów, straży
ogniowej, gimnastyków i liberyi.
Sukna dla bilardów i stolików gry, gunie
także nieprzemakalne na ubrania do po-
lowania, materye do prania. Pledy po-
dróżne od zł. 4 do 12.
Wszystkie towary tańsze niż gdzie indziej i naj-
lepszego trwałego gatunku. 997
Jan Stikarofsky w Bernie (Morawia)
Największy skład towarów snklelnych w Austro-
Węgrzech Wzory franko. Dla pp. rajstrów kra-
wicznych posiadają najobfitszą z wszystkich naj-
pięknniejszych książek wzorów. Przesyłki za po-
braniem nad 10 zł. franko. Wobec mego stale
zaopatrzonego składu w wartości 200000 zł., tudzież
wobec interesu, którym zaangażowany jestem na
całym świecie, rozumie się samo przez się, że
mi pozostaje wiele resztek materyi, a ponieważ
niemożliwym jest przesyłać z nich wzorów, to
przyjmuję zamówione resztki, które nie konwe-
niują, napowrót, wymieniam takowe. lub zwraca-
m pieniądze za nie. Przy zamówieniach jest
koniecznym podać kolor, długość i cenę resztek.
Korespondencya w języku niemieckim, węgier-
skim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim.

500 dukatów

wypłacie temu, kto po użyciu
Kohego wody na zęby
blaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu
ból zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.
Kohego „Zahnschöne“
wymieniony i szybko skutkujący środek do
czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre
i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.
połącza 3579
Jan Jerzy Kothe
emeryt, dostawca nadworny w Baden koło Wiednia
We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. ap.
MIK OŁASCHA ulica Kopernika i we wszystkich
aptekach, handlach korzeunych i perfum, galante-
ryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

Specyjalna pracownia kolder i
Smateraców pod firmą Józefa Schu-
ster sprzedaje swoje wyroby taniej jak wszę-
dzie. Lwów, ulica Kopernika L. 7. 2096

Rutynowana nauczycielka
muzyki, uczenica p. Mikulego, udzielająca
również spiewu, przyjmie posadę od 1 lipca.
Adres: Anna Lang, Lwów, Łyczakowska, 60.
2370

L. 210. 2369
C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 31 marca 1890 roku było w obiegu:

5% Listów hipotecznych: złr. 14,633.200
5% Listów hipotecznych premiiowanych: złr. 12,903.900
Asygnacyj kasowych: złr. 2,557.250

Lwów, dnia 1 kwietnia 1890.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie płacony.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy Hipoteczne,

jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post.
z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pu-
blicznych kasyj m. k. i galic. wojakowych, na kaucyje i wady, — są w tymże kan-
torze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bez-
płatnie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. 2140

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actio-
näre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-
Gesellschaft zu der **Mittwoch, den 30 April**
1890 um 10 Uhr Vormittags im Saale des Ingenieur-
und Architekten - Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9)
stattfindenden

XXXII. (ordentlichen)
General-Versammlung
einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäfts-
führung im Jahre 1889 und über die die staatliche Betriebs-
Uebernahme der österreichischen Linien.
2. Bericht über den Betrieb der österreichischen Linien
im Jahre 1889.
3. Bericht des Revisionsausschusses über die Betriebs-
rechnungen und den Rechnungsabschluss pro 1889.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung
des Reinertragnisses.
5. Wahl des Revisionsausschusses.
6. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen
oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben**
ihre Actien bis längstens 23 April 1890 in Wien bei der
k. k. privilegierten österreichischen Länderbank, in **Graz** bei der Wechsel-
stube der Steiermärkischen Escomptebank, in **Lemberg** bei der galizi-
schen Actien-Hypothekbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tar-**
nopol bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Han-
delsgesellschaft oder der Deutschen Bank, in **Frankfurt a. M.** bei
der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen
Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque d'Escompte de Paris, in **London**
bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consigna-
tionen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt
werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber
die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimations-
karten vorgedruckten Vollmachten eingehändig unterfertigt werden.
Wien, am 1 April 1890.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Der Verwaltungsrath.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz (żonaty) z pięknym
litograficznym pi-
smem poszukuje miejsca od 1 maja b. r. — Adres:
Karol Datożyński w Myślenicach. 2344

Dwa majątki

we wschodniej części kraju razem lub osobno są do
sprzedania, pierwszy obszaru około 320 morgów, ma
stać koleje żelaznej w miejscu, drugi przyległy
obejmuje około 885 morgów. Bliższą wiadomość bez-
pośrednio interesowani otrzymać mogą w kancelaryi
dra Stanisława Bielińskiego, adwokata krajowego
we Lwowie (ulica Kopernika L. 19). 2333

Sławne klatauskie goździki.

(Klattauer Chornelken.)
Znana tu i zagranicą speyalność ogrodnia „Klat-
tauer Chornelke“ odszczególniająca się przez swój
wielki, piękny, obfity i pstry kwiat, dający się ła-
two pielęgnować, nie powinna brakować w żadnym
ogrodzie lub oknie. Szczególnie silne w tym roku
(niezawodnie) kwitnące kwiaty polecam w 100 ga-
tunkach po cenie 18 zł., w 50 gatunkach po zł. 9.50,
w 25 gatunkach zł. 5., w 12 gatunkach zł. 2.50, w
zbiorze 100 sztuk 6 zł. — Dalej obfity wybór reno-
wanych i wyborzych róż jak niemniej wszystkie
gatunki pelargonij, fuksyj, georgij itp. —
Katalogi na żądanie gratis.

Józef Walter
specyalny chodowca goździków w Klattau.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,
wynalazek **A. Maczkiego**, perfu-
mera w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z
zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej
i najpewniej farbować można siwe włosy na ko-
lory: blond, szatyn, brunatny i czarny; na-
dając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy
tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze
wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt
orzechowy, jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani
włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest
od wszelk. innych farb, części metaliczne zawie-
rających.

1 fiakon ekstraktu orzechowego zł. 3
1 słoik pomady orzechowej . . zł. 2
1 fiakon olejku orzechowego . . zł. 1
1891

We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** aptekarza,
tudzież **Alojzego Hübnera** skład materyałów,
Leopolda Fausta, ulica Sykstuska 2.

CHOROBY PIERSIOWE
SYROP z PODFOSFORANU WAPNA
pp. GRIMAULT et Co. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez
lekarzy, nader skuteczne sprawia dzia-
lanie w chorobach **ptuć i oskrzeli pier-
siowych**; **leczy najpowszechniejsze katar,**
zagaja tuberkuly ptucne u suchotników;
**powstrzymuje krztuszenie się i zanosze-
nie w nieustannym kaszaniu**, tak rozpa-
cznie nieznoszonego dla chorych. Pod jego
działaniem **poćnie się noce ustaje, apetyt**
zwiększa się i chory odyskuje szybko
zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 3, ulica Vivienne
i w głównych aptekach.

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo	zł.	1.60
" melange	" "	"	1.80
Suszong, wyborna	" "	"	2.00
" najlepsza	" "	"	3.00
Melange, karawanowa	" "	"	4.00
Fu-Czu Fu Nr. I.	" "	"	3.20
" Nr. II.	" "	"	4.60
" Nr. III.	" "	"	6.00
K. & S. Popow tunt I.	20 k.	"	2.40
" " " II.	20 k.	"	3.00
" " " III.	20 k.	"	3.75
Wysiewki, wyborna	1/2 kilo	"	1.60
" H. prima	" "	"	1.80
" non plus ultra	" "	"	2.50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą,
opakowanie franko. 7410



Jedyny wielki skład gotowych sukien
męskich i dziecięcych

we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 4
pod firmą

„I Spółka Krawców Lwowskich“

posiada na sezon wiosenny i letni
wszelkie ubrania męskie i dziecięce
wyrobu własnego

i sprzedaje takowe po cenach jak najprzystępniejszych

JAN IHNATOWICZ

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszezególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi,

MAGNOLINA Twarz opryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem działaniem Magnoliny odzyskuje miły dziecięcy wyraz i piękność. Czerwoność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. — Flakon 1 zł. 50 ct.

ORIENTALINA (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł., gąbeczka 10 ct.

KREM roślinny. Białe i piękne ręce!! otrzymuje się po kilkukazowym natarciu kremem roślinnym. — Stoik 80 ct.

GRYSIK toaletowy do mycia rąk dla wydelikatowania grubego naskórka. Pudełko 20 ct.

PROSZEK do czyszczenia paznokci, dla nadania białości, różowego odcielenia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

WODA LILIOWA. wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje prześlicznego koloru i świeżość. Cena 1 zł. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA do mycia twarzy, zamiast zwykłej wody, wiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystość. — Flaszka zawierająca 3/4 litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernik L. 3 i ulica Halli Karłowicza L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 29, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 6360

Nowo założony magazyn
pod firmą

B. Mikuliński i L. Krokowski

we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej L. 8 (hotel Langa)

połączenia Szanownej P. T. Publiczności

wielki skład sukna

Towarów wełnianych modnych, uniformowych jakoteż liberyjnych, Chewiotów, Camgarów, Perwianów, Doskinów i t. p. z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, angielskich, francuskich, najnowszej mody w doborowych gatunkach i cenach najprzystępniejszych. 1355

Otrzymałszy w komisji z renomowanych firm wszelkie podszewki krawieckie, t. j. Atlasy, Croazy wełniane i jedwabne, Serge, Satyny i inne dotyczące artykuły jesteśmy w możności takowe naszym odbiorcom po cenach fabrycznych odstępywać. Na żądanie wysyłamy próbki franko.

Polcając się względem Szanownej P. T. Publiczności zostajemy z poważaniem
B. Mikuliński i L. Krokowski.

Z. 1863

K. k. österr. Staatsbahnen.

2368

Offert-Ausschreibung

auf

Lieferung mineralischer Kohle.

Die Lieferung des Bedarfes an mineralischer Kohle für die Zeit vom 1 Jänner 1891 bis 31 Dezember 1891 in dem für die diesen Zeitraum erforderlichen beiläufigen Ausmasse von 700 000 Tonnen gelangt im Wege schriftlicher Offerte zur Vergebung. Die k. k. General-Direction behält sich jedoch bei zusagendem Offerte vor, auf drei Jahre, d. i. vom 1 Jänner 1891 bis 31 Dezember 1893 abzuschliessen. Die Offerte können sich sowohl auf Stück-, wie auf Förder-, Würfel-, Nüss und Kleinkohle erstrecken, in allen Fällen ist jedoch das Mischungsverhältniss auf Grund der speziellen Bedingungen für die Lieferung mineralischer Kohle anzugeben. Die der Offertstellung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Bedingungen können bei der k. k. General-Direction, Unter-Abtheilung 3, für den Zuförderungs und Werkstätten-Dienst (Wien, Fünfhaus, Administrations-Gebäude) behoben werden, beziehungsweise werden dieselben dem Offerenten über Verlangen zugesendet. Dasselbst können auch die Resultate der im Jahre 1889 beim Locomotivbetriebe constatirten Brennwerthe der erprobten Kohलगattungen eingesehen werden.

Die vorschriftsmässig gestempelten und gehörig belegten Offerte sind versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung mineralischer Kohle“ versehen, bis längstens 30 April 1890 Mittags 12 Uhr, im Einreichungsprotokolle der gefertigten k. k. General-Direction abzugeben, und haben die Offerenten in Abänderung der Bestimmungen des Artikels 4. der allgemeinen Bedingungen für die Lieferung von Materialien und Ausrüstungsgegenständen, für die Einhaltung der Offerte bis 30 Juni 1890 verbindlich zu bleiben.

Von dem ausgeschriebenen Quantum entfallen:

für die westlichen Linien	568.000
„ „ galizischen	97.000
„ „ mähr.-schlesischen L.	17.000
„ „ Istrianer-Bahn	18.000

In den Offerten kann eine beliebige Station der k. k. österr. Staatsbahnen (mit Ausschluss von Stationen der Dalmatiner Staatsbahn) als Einlieferungsstelle nominirt werden.

Wien, im April 1890.

K. k. General-Direction der österr. Staatsbahnen.

Bank rolniczy we Lwowie

2346

poleca do siewu wiosennego wszelkie nasiona, oraz

Koński Ząb oryginalny ameryk. „Virginia“ po 17 zł.

Amerykańska kukurudza Laplata 16 „

Koński Ząb produkcji węgierskiej 11.50 „

za 100 klg. loco Lwów.

LWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei transwers.

Szczawy alkaliczne — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofalicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, niezżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **kobięcych**.

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żółtyca, Inhalatoryum.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkańca w pierwszym i ostatnim sezonie o jedną trzecią część tańsze.

Rady lekarskiej udzielają: dr. Klemens Dębiecki, b. asystent kliniki Uniw. Jagiellońskiego, lekarz zakładowy, oraz radca zdrowia dr. Zygmunt Rieger.

Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i łągu na kąpiele domowe: WW. Goldbaum, Mendrobowicz, R. Wehrh, Mikolasek we Lwowie, oraz w aptekach powinicyonalnych.

Prospekta rozsyła opłatnie Dyrekcyja.

2132



KAPSUŁKI MATICO

PP. GRIMAULT i K. Aptekarzy w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu **rzałczek bez utrudzenia żołądka**, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsulek z kulebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

8116

Perła Karpat w górnych Węgrzech w odległości 20 minut od stacyi kolei Tepla-Trenczyn-Cieplice kolei doliny Wagu i nowoczwartej linii Vlarapass, z Krakowa łatwo się można łatwo przez Bogumin-Zylinę w 9 godzinach. Najsilniejsze kąpiele siarczane państwa austro-węgierskiego z naturalnymi ciepłymi źródłami 40° C. Wspaniałe położenie w pysznej okolicy leśnej. Kąpiele polecone są w wypadkach gośca, reumatyzmu, porażeniach, neuralgiach, ischias, przewlekłych chorobach skórnych, próchnieniu i obumarciu kości i t. d. Wygodnie urządzone baseny i oddzielne kąpiele, z komfortem urządzone nowe kąpiele (Hammam) w stylu maurytańskim. Kuracje żółtyczne, kuracje mięśniowe, elektryczne.

Opatrywanie, kura-
cie terenowe wedle me-
tody profesora Oerla. Wszyst-
kim wynomom higieny i wygody
odpowiadnie tanie mieszkania. Kon-
certa, teatr i inne przyjemności. Dobra
źródłana woda do picia, wyborna kuchnia,
tanie ceny. W I. i III. sezonie ceny zmienne. —
Omnibusy i fiakry przy każdym pociągu. Hośce osób
na kuracyi 3800 i około 5000 przejazdnych. Pora ka-
pielowa od 1 maja do 1 października. Wyjaśnienia i ilu-
strowane prospekta rozsyła darmo

2130

Zarząd kąpielowy hr. d'Harcourta w Trenczynie-Cieplice.

Obwieszczenie.

W sobote dnia 10 maja 1890 r. odbędzie się o godzinie 10 przed południem w sali klubu austriackich urzędników kolejowych w Wiedniu (Eschenbachgasse Nr. 14)

walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Pierwszej węgiersko-galic. kolei żelaznej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1889.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do sprawdzenia rachunków z roku 1889.
3. Wybór do Rady Zawiadowczej.
4. Wybór wydziału rewizyjnego dla sprawdzenia rachunków w r. 1890.

2330

Panowie akcyonaryusze posiadający co najmniej 25 sztuk akcyj, a chcący korzystać z przysługującego im prawa głosowania, raczą w myśl §§. 25 i 26 statutów złożyć swoje akcje najdalej do piątku, t. j. dnia 2 maja do godziny 12 w południe w biurze likwidatury c. k. generalnej Dyrekcyi austriackich kolei państwowych w Wiedniu (Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse 6.) lub w likwidaturze c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Akcyonaryusze mają być według konsygnacyi w dwóch egzemplarzach spisane, a takowe przez oddawcę własnoręcznie podpisane. Blankiety tych konsygnacyj wydają bezpłatnie biura do przyjmowania akcyj w depozyt powyżej wskazanym. Jeden egzemplarz tych konsygnacyj wraz z kartą legitymacyjną na walne zgromadzenie otrzyma składający akcyonaryusze w depozyt, które mu po odbytem zgromadzeniu za zwrotem konsygnacyj wydane zostaną.

Akcyonaryuszowi przysługuje prawo głosowania lub osobiście, lub też przez pełnomocnika — w żadnym razie jednak nie może on więcej jak 50 głosów przedstawiać, nie wyłączając te głosy, które mu pełnomocnictwem przekazane zostały.

W Wiedniu, dnia 2 kwietnia 1890.

(Przedruk nie będzie płacony).

Od Rady zawiadowczej.

Płótna.

Dyrekcya szkoły i Towarzystwa tkaczy w **Błażowie** poleca P. T. Publiczności następujące swoje wyroby:

Płótna na koszule, kałesony, prześcieradła, czysto lniane, płótna grube, konopne po cenach od 5 do 26 zł., żochy, dymki, płóciénka kolorowe, obrusy, serwety, fartuszki, chustki do nosa białe i kolorowe na głowę i do odziewania, ręczniki, drelichy, i. t. d.

Uprasza się o wczesne zamówienia na płótna do szuszenia chmielu. — Cenniki i próbki na żądanie gratis. — Towary wzięte nad 15 zł. wyślemy franko.

Z szacunkiem.
W. Ryłski.

(agencya anonsów „Impressa“ we Lwowie.)

Dr. Antoni Roicki

(Berger) 2141

ordynuje w **słabościach zakaźnych i skórnych**. Jego poradnik nowy w słabościach męskich (IV. wydanie) z ryoinami kosztuje u autora zł. 1.20 pocztą 1.50. — **Poradnik w słabościach kobiet** kosztuje u autora 50 ct. pod opaską 60 ct.

Ordynacya domowa od godziny 3 do 5 po południu
Lwów ulica Karola Ludwika L. 7.

Parcele do sprzedania przy ulicach **Miekiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej**, również kamienice przy tych ulicach. Blizszych informacji udziela, jak też dotyczący plan sytuacyjny, zawierający również otoczenie tego kompleksu, wydaje i wysyła na żądanie PP. reflektantów bezpłatnie Zarząd realności Emila Bertemillana **BRAJERA**, Lwów, ulica Brajerowska L. 10. 2348

Skład komisowy wyrobów tkackich wzorowego warsztatu tkackiego w **Glinianach** w handlu

Waleryi Woyczyńskiej

we **Lwowie**, plac Maryacki L. 10.

poleca w wielkim wyborze 8495 płótna do doborowej przędzy, białe, pięknie apretowane na koszule, kałesony, poszewki i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe lniane i pół z bawełną. — Bieliznę stołową i ręczniki wykończone na warsztatach Jaquarda. — Chustki do nosa. — Ścierki do kuchni, szkła i prochu. — Chodniki, portyery. — Drelichy na stopy i materace. — Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz grube i silne płótna na maglowniki, ścierki i t. p. i t. p.

Handel

Karola Bałabana

we **Lwowie**

poleca świeży transport 1698

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej

1/2 k. D. cesarski	2 zł.	—	ct.
" " de Moskau	3	—	"
" " " "	4	—	"
" " " "	5	—	"
" " " w oryg. opakowaniu	4	—	"
" " Wysiewek własnych	1	70	"
" " Ciast angielskich do herbaty	1	20	"

KAPIELE D^{ra} LAMAU w PARYŻU

Wyleczy się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich **REUMATYCZNYCH** najgwałtowniejszych cierpień było dotąd uważane za niepodobiestwo; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąć jedną kąpiel ciepłą z płynem D^{ra} LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpeli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.
We Lwowie w apt. PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt. PP. Redyka i Wiszniewskiego.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **o. k. urzędników państwowych** na **Uniformy i składowe części tychże**

(służąc do zupełnego unundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt

zur „**Kriegsmodailo**“

Maurycego Tiller'a & Co.

c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

1100

Nakładem księgarni **H. ALTENBERGA** we Lwowie

Nowe Mody

pismo ilustrowane dla kobiet

wychodzi 1. i 15. w każdym miesiącu.

Oprócz wielu wzorów na ubiory i roboty ręczne obejmuje rocznie 48 kolorowanych rycin i 12 tablic kroju.

Prenumerata kwartalna: we Lwowie 1 zł. 50 ct., z przesyłką na prowincję 1 zł. 80 ct.

Abonować można we wszystkich księgarniach.

Nowy kwartał rozpoczyna się z obecnie wydanym zeszytem III.

Dom zdrowia

konecs. przez Wys. o. k. Namiestnictwo galicyjskie

Zakład leczniczy prywatny

dr. Jana Gwiazdomorskiego

w Krakowie, przy ulicy Łobzowskiej Nr. 32

(dom narożny)

w nowym wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.

Przyjmuje chorych obojey płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyj itp. z wykluczeniem chorób zarazliwych i umysłowych.

Pokoje dla chorych należycie wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. — Korytarze i schody zimną opalane. — Czytelnia. — Osobna sala operacyjna. — Wlecie ogród spacerowy dla chorych.

Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.

Wszelkie kąpiele w miejscu.

Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnym utrzymaniem, apteką i kosztami

opatrunków chirurgicznych 4 zł. do 7 zł. na dobę.

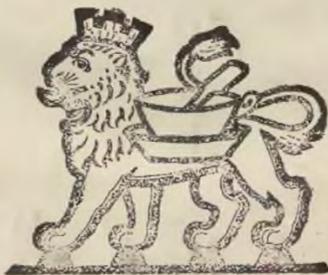
Prospecta na żądanie przesyła się. — Usług wyjątkowych udziela na miejscu lekarski i właściciel zakładu.

1856

Uprasza się o łaskawe zrobienie próby!

Heinr. Franck Söhne

w Ludwigsburgu.



Marka ochronna.

c. k. uprzywil. fabryki

w Komotowie, w Lincu ^{n/D}, w Kaszowie,

w Czechach.

w Górn/Austryl.

w Węgrzech.

w Bukareszcie,

w Rumunii.

Prawdziwa Kawa Franck'a

najmocniejszy, najwięcej wydajny, przeto najtańszy

dodatek do kawy w ziarnie!

Do czarnej kawy: na 4 łyżeczki kawy w ziarnie — 1 łyżeczka kawy Franck'a

„ białej

„ „ 3 „ „ „

— 1 „ „

„ „ Franck'a

Zawsze w świeżym stanie do nabycia we wszystkich handlach korzennych i delikatesów w mieście i na prowincyi.



Marka ochronna.

Heinrich Franck Söhne
Linz. Ludwigsburg.



Marka ochronna.

D. 4388 F. 90 L.

Uprasza się o łaskawe zrobienie próby!

J.F.F.L.